

Europejski Komitet Regionów w Brukseli.
Piotr Całbecki autorem opinii o polityce rolnej **str. 2**



FOT. MIESZKO MAUSIAK/KPUM

10 marca 1599 roku w krakowskim kościele Mariackim doszło do krwawego zajścia. Szlachcice szablami pocięli skromnego krawca **str. 12-13**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
20.06.2024

Wydanie 38R6C5
Nr 142 (23.048)
Nakład 10.080 Rok LXXVI

GAZETA **pomorska**

www.pomorska.pl
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

eurol24
i Twój gol24.pl

Grudziądz
Przerwana sesja Rady Miejskiej, bo... spadł kawałek sufitu **str. 8**



FOT. ALEXANDRA PASIS

Powiat grudziądzki
Starosta Adam Olejnik otrzymał podwyżkę. Sobie radni też dołożyli **str. 8**



FOT. PIOTR BILSKI

Toruń
Kontrowersyjne stoiska przy pomniku Mikołaja Kopernika **str. 9**

SPORT

Lekkoatletyka. Dziś memoriał Szewińskiej



FOT. PARYTIUSZ ZMIJEWSKI

Dziś wyjątkowy wieczór dla kibiców polskiej lekkiej atletyki. O godz. 18 na stadionie Zawiszy w Bydgoszczy rozpocznie się VI Memoriał Ireny Szewińskiej, a kibicom zaprezentuje się wielu zawodników ze światowej czołówki, m.in. kulomiot Fabri, rekordzistka kraju na 400 m Kaczmarek, tyczkarz Karalis oraz bydgoszczanka Sułek-Schubert, która wystartuje w biegu na 110 m ppi. Liczymy na dobre wyniki! *Więcej na stronie 16*

100-PROC. CHOROBOWE SOLIDARNOŚĆ NA TAK, PRACODAWCY NA NIE

Dostaną całą wypłatę za chorowanie na niby

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Teraz jest 80, a ma być 100 procent wynagrodzenia dla pracownika na L4. Ale mają temu towarzyszyć „totalne kontrole”! Ekspert: Wziaszy pod uwagę 27 mln zwolnień w ubiegłym roku, to organizacyjnie niewykonalne.

- W naszym kraju powstały wyspecjalizowane portale, które oferują sprzedaż L4 w popularnej opcji „dodaj do koszyka” - opowiada Mikołaj Zajac, ekspert rynku pracy.

- Przez ostatnie dwa lata obserwujemy narastający problem związany z nadmiernym lub nieuzasadnionym wystawianiem zwolnień lekarskich, również przez niektórych lekarzy. Istnieją obawy, że mogą oni wystawiać zwolnienia, nie przestrzegając właściwych standardów medycznych albo wręcz w zamian za korzyści finansowe. Znaną są nam przypadki medyków, którzy wystawiają w ciągu roku ponad 800 zwolnień dla jednego podmiotu. Po zmianach takich patologii może być tylko więcej - dodaje Mikołaj Zajac.

NSZZ „Solidarność” przekonuje, że podwyższenie wynagrodzenia choro-

bowego do 100 procent pensji spowoduje, że więcej pieniędzy na koncie pozwoli pracownikowi efektywniej powracać do zdrowia. Zachęci to też do skorzystania z L4 tych, którzy dotąd tego nie robili w obawie przed spadkiem przychodów.

Zmianie stanowczo sprzeciwiają się jednak pracodawcy, bo - ich zdaniem - zachęci to do nadużyć.

W zeszłym roku lekarze wystawili aż 27 milionów zwolnień chorobowych. Zdaniem naszego eksperta, „totalne kontrole” są organizacyjnie niewykonalne. ©©

Więcej czytaj na stronie 5

Niby więcej w portfelu, ale wyjazd na wakacje to dla wielu problem

Ponoć rosną zarobki Polaków (choć wielu się na to obruszy), ale rosną także koszty życia. Wakacyjny wypadek rodzinny to wydatek przekraczający nasze możliwości. A ceny w kurortach szokują... **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Prawo. Parkowanie na chodnikach budzi sprzeciw. Czy zmienia się przepisy? **str. 3**

RYPIN

Państwowa Straż Pożarna ma nowego komendanta



FOT. TOMASZ BŁASZKIEWICZ

Wczoraj bryg. Dariusz Łęgosz (z prawej) został powołany na stanowisko komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie. Rozkaz przekazał st. bryg. Marek Rusoń, zastępca kujawsko-pomorskiego komendanta PSP (z lewej). - To dla mnie wielki zaszczyt i duma, ale także motywacja do dalszej służby - mówił bryg. Dariusz Łęgosz. Więcej na www.pomorska.pl/rypin

Jutro w „Pomorskiej” Puls

● Antropolog kultury o tym, dlaczego kręci nas piłka nożna ● Ulewa, grzmoty i ranni harcerze ● Ośrodek Terapii Uzależnień pod lupą prokuratury

Arlena Sokalska
z-ca red. nac. „Polski”



KTO SŁUCHA PUTINA?

Dzień przed rozpoczęciem szczytu pokojowego w sprawie Ukrainy w Szwajcarii, jaki odbył się w miniony weekend, Władimir Putin znów ogłosił swoje „warunki” pokoju. W skrócie: Ukraina ma oddać Krym, obwód ługański, doniecki, zaporoski i chersoński (żadnego z nich Rosja nie okupuje w całości) oraz zadeklarować, że nie będzie wstępować do NATO. Nic nowego, tego samego żądała Rosja podczas tzw. negocjacji pokojowych z Ukrainą w marcu 2022 r. w Stambule.

Już wtedy było to nie do przyjęcia dla samej Ukrainy i jej najważniejszych sojuszników, o czym kilka tygodni temu opowiadał w wywiadzie dla „Polski” świadek tamtych wydarzeń, Jakub Kumoch, obecnie ambasador RP w Chinach, wówczas minister w Kancelarii Prezydenta.

Tym razem nawet kanclerz Niemiec Olaf Scholz, znany ze swego ostrożnego stosunku do Rosji, nazwał żądania Putina „niepoważnymi”, zwłaszcza w kontekście szczytu pokojowego w Szwajcarii.

Ukraina dobrze go rozegrała: choć nie było na nim przedstawicieli Chin (to największa porażka), to jednak udało się zgromadzić ponad 100 krajów i organizacji międzynarodowych, w tym z Ameryki Płd., Afryki i Azji. Ze swego 10-punktowego planu pokojowego ogłoszonego przez prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełeńskiego, wybrała tylko trzy: bezpieczeństwo atomowe, żywnościowe oraz wymianę jeńców, w tym dzieci porwanych przez Rosję. Te kwestie wybrano nieprzypadkowo: po pierwsze są one bardzo ważne, po drugie wokół nich można było stosunkowo łatwo wypracować konsensus. Widać go w konkluzjach szczytu.

Najważniejszy dla Ukrainy jest ten dotyczący bezpieczeństwa jądrowego: „Ukraińskie elektrownie i instalacje jądrowe, w tym Zaporoska Elektrownia Jądrowa, muszą działać bezpiecznie i pewnie pod pełną suwerenną kontrolą Ukrainy, zgodnie z zasadami MAEA i pod jej nadzorem” - czytamy w konkluzjach ze szczytu.

Oczywiście żadne słowa nie spowodują, że Rosja wycofa się z tego obiektu. Ale jasno widać, że nikt bredni Putina dotyczących żądań terytorialnych wobec Ukrainy nie bierze już na serio. ©

Decydują się losy europejskiego rolnictwa. Nasz region gra w niej pierwsze skrzypce

Adam Willma z Brukseli
adam.willma@polskapress.pl

Marszałek Piotr Całbecki znalazł się w centrum debaty o przyszłości europejskiego rolnictwa. Opinia, której jest współautorem, ma być kartą przetargową, jaką europejscy samorządowcy chcą użyć w sprawie planowanych zmian w polityce rolnej.

Dokument został przygotowany wspólnie przez Całbeckiego i eurodeputowaną Portugalikę Isildę Gomes. Opinia powstała po konsultacjach z ekspertami, ale też rolnikami o przedstawicielami związków producentów rolnych i organizacji konsumentów, w tym z naszego regionu. Twórcy postulują daleko idące zmiany w polityce rolnej UE.

Dyskusja na temat stanowiska Europejskiego Komitetu Regionów odbywa się na dwudniowym posiedzeniu plenarnym EKR. Chodzi o wypracowanie wspólnego stanowiska na temat zasad funkcjonowania wspólnej polityki rolnej po 2027 roku. Projekt Całbeckiego i Gomes wzywa m.in. do zmian pozwalających na ścisłą kontrolę tranzytu produktów rolnych z Ukrainy i ochronę europejskiego wspólnego rynku rolno-spożywczego.

„Istniejąca WPR nie zdołała osiągnąć celów i nie uwzględniała kluczowych czynników, takich jak wojna w Ukrainie, spadek rentowności rolnictwa, niestabilność rynków, wzrost kosztów produkcji, w tym energii, oraz niezaspokojone oczekiwania rolników (których poziom dochodów po-



Piotr Całbecki uczestniczy w Brukseli w posiedzeniu plenarnym Europejskiego Komitetu Regionów, podczas którego planowane jest przyjęcie opinii na temat zasad funkcjonowania unijnej wspólnej polityki rolnej po 2027

zostaje poniżej średniej z innych sektorów gospodarczych), mieszkańców obszarów wiejskich i konsumentów” - czytamy.

Twórcy postulują też weryfikację założeń europejskiego Zielonego Ładu w odniesieniu do rolnictwa. Chodzi o stworzenie narzędzi wsparcia rozwoju zrównoważonego rolnictwa i produkcji zdrowej żywności i wzmocnienie oraz promocję lokalnych systemów żywnościowych i krótkich łańcuchów dystrybucyjnych żywności. Wyraźnie zaznaczony został postulat ochrony europejskiego rolnictwa przed nadmierną konkurencją z zewnątrz.

Choć autorzy biorą pod uwagę przyszłe członkostwo Ukrainy w UE, to domagają się, aby zabezpieczone zostały interesy europejskich rolników: „Przyszła reforma WPR 2027+ powinna stanowić przygotowanie do przystąpienia Ukrainy i innych krajów kandydujących do UE, z na-

leżytnym uwzględnieniem dobrostanu unijnych rolników oraz konieczności zwiększenia finansowania”. W projekcie pojawia się pomysł przeniesienia zasadniczych kompetencji w kreowaniu polityki rolnej do województw. Unijny komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski stwierdził, że Komisja Europejska szybko zareagowała na protesty rolników i po spotkaniu z nimi wprowadziła korekty do Zielonego Ładu. Zwrócił uwagę na szczególną rolę gospodarstw liczących mniej niż 10 hektarów. - W Europie jest ich 7 milionów, zajmują one 12 proc. gruntów. Jestem zwolennikiem małych gospodarstw, ale na razie dysponujemy zaledwie 0,4 proc. unijnego PKB. To kwota niewystarczająca i będziemy zabiegać o jej zwiększenie.

W debacie uwidoczniły się różnice w podejściu do wspólnej polityki rolnej. Ze strony Zielonych pojawiało się oczekiwanie,

żeby obecne normy emisji były zaostrzane. Na koszty społeczne ZŁ uwagę zwracał Paweł Grzybowski, burmistrz Rypina, jeden z polskich delegatów. W wielu głosach pojawiała się troska o najmniejsze gospodarstwa,

- Nie powinniśmy uczyć rolników ekologii, bo oni są po jej stronie, to jest ich warsztat pracy. Musimy raczej dostarczać im odpowiednie narzędzia - przekonywał przed głosowaniem nad poprawkami Piotr Całbecki.

Kontynuację pracy rozpoczętej z Całbeckim zapowiedziała Isilda Gomes: - Nie może być tak, że 20 procent gospodarstw otrzymuje 80 procent subwencji.

Głosowanie nad poprawkami przebiegło szybko. Delegaci Komisji Regionów przegłosowali przyjęcie opinii o ogromną większość głosów.

Europejski Komitet Regionów jest zgromadzeniem przedstawicieli samorządów lokalnych i regionalnych wszystkich 27 państw członkowskich UE. Utworzona w 1994 r. po podpisaniu traktatu z Maastricht, jej misją jest angażowanie władz lokalnych i regionalnych w proces decyzyjny UE oraz informowanie ich o polityce UE. Parlament Europejski, Rada i Komisja Europejska konsultują się z Komitetem w dziedzinach polityki mających wpływ na regiony i miasta. Aby zasiadać w Europejskim Komitecie Regionów, wszyscy jego 329 członkowie i 329 zastępcy muszą posiadać mandat wyborczy lub ponosić odpowiedzialność polityczną przed wybranym zgromadzeniem w swoich regionach i miastach. ©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

23°C
9°C



Imieniny obchodzą
Dziś
Bogna, Florentyna, Bożena
Jutro
Alicja, Marta, Alojzy

Piątek

27°C
16°C



Sobota

23°C
11°C



Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii informuje o wykryciu afrykańskiego pomoru świń (ASF) u dzika odstrzelonego w Jakubkowie w gminie Łasin w powiecie grudziądzkim.

Wynik badań dzika Instytut Weterynaryjny - Państwowy Instytut Badawczy w Puławach - przekazał 17 czerwca 2024 r. Jakubkowie znajduje się na obszarze objętym już ograniczeniami z po-

wodu wykrycia ASF w sąsiednich powiatach (nowomiejskim i iławskim) - w czerwcu br. stwierdzono tam chorobę w gospodarstwach utrzymujących świnię.

Ognisko afrykańskiego pomoru świń w Jakubkowie jest drugim u dzików na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, stwierdzonym w 2024 roku. Pierwsze - z 5 czerwca br. - dotyczy dzika znalezionej w lesie na poboczu drogi w Szabdzie pod Brodnicą. Zwierzę było w stanie rozkładu.

W najbliższych trzech miesiącach Kujawsko-Pomorski In-

spektorat Weterynarii przeprowadzi akcje poszukiwań martwych dzików na obszarach objętych zakażeniem ASF.

W kolejnych dniach Komisja Europejska wyznaczy kolejne obszary z ograniczeniami, co wiązać się będzie z utrudnieniami w przemieszczaniu świń.

Mogą pochodzić wyłącznie z gospodarstw, które spełniają rygorystyczne zasady bezpieczeństwa, w szczególności: szczelne okna i drzwi, a także ogrodzenie budynków, w których utrzymywane są świnię, pasza i ściółka; każdorazowa

zmiana obuwia i odzieży roboczej przy wejściu do budynku inwentarskiego; mycie i dezynfekcja rąk, obuwia oraz sprzętu przy wejściu do pomieszczeń inwentarskich; prowadzenie ewidencji zakupów środków dezynfekcyjnych; zakaz wstępu do pomieszczeń inwentarskich osób nieupoważnionych i plan bezpieczeństwa biologicznego, opracowany na piśmie przez właściciela gospodarstwa i zatwierdzony przez powiatowego lekarza weterynarii. ©

Jeden parkuje jak należy, inny ma to w nosie. Trzeba zmienić prawo! - postulują społecznicy

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Wielu kierowców parkuje na chodnikach jak im wygodnie, gdzie popadnie. Tej samowoli przygląda się Rzecznik Praw Obywatelskich i prosi resort infrastruktury o ustosunkowanie się do problemu.

Wynikająca z przepisów z roku 1967 zasada dopuszczająca parkowanie na chodnikach jest najczęściej iluzją. W efekcie ludzie przeciskają się między autami, wchodzą zza nich na zebry na jezdni, czasem nie mają dobrej widoczności, czasem muszą ustępować pojazdom jadącym po chodniku, bo przecież konfrontacji z nimi nie wygra.

Problem jest więc duży, a tym większy im większe jest miasto. Widać to także na Kujawach i Pomorzu.

Sprawą zajął się RPO

Do urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęło już pismo ruchu społecznego „Miejska Agenda Parkingowa” postulujące zmiany zasad parkowania

samochodów na drogach publicznych.

Jednym z postulatów jest nowelizacja obowiązującego od roku 1967 (gdy po polskich drogach jeździło bardzo mało aut) art. 47 ust. 1 i 2 Prawa o ruchu drogowym, który pozwala na zatrzymanie lub postój na drodze dla pieszych pojazdu samochodowego o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 2,5 t, pod warunkiem, że: na danym odcinku jezdni nie obowiązuje zakaz zatrzymania lub postoju; szerokość chodnika jest nie mniejsza niż 1,5 m i nie utrudni się ruchu pieszych; pojazd umieszczony przednią osią na drodze dla pieszych nie tamuje ruchu pojazdów na jezdni.

Autorzy wniosku proponują, aby przepisy zezwalały na taki postój wyłącznie w miejscach wyznaczonych za pomocą stosownych znaków drogowych lub odpowiedniej infrastruktury drogowej. Jak wyjaśnia biuro RPO - chodzi o zlikwidowanie powszechnego dziś parkowania całych samochodów na drogach dla pieszych oraz o spowodowanie, aby stało się to wyjątkiem.

Piotr Mierzejewski, dyrektor Zespołu Prawa Administracyjnego i Gospodarczego Biura RPO zwrócił się do dyrektora Departamentu Transportu Drogowego MI Renaty Rychter o ustosunkowanie się do postulatu „Miejskiej Agendy Parkingowej”. Prosi też o poinformowanie, czy w ocenie resortu zaproponowana nowelizacja spowoduje zmniejszenie utrudnień w poruszaniu się pieszych po chodnikach, związanych z nieprawidłowym parkowaniem pojazdów - co pozwoli przechodniom na swobodne przemieszczanie się tą częścią drogi dla pieszych.

Paweł Górny widzi szansę

- Jest szansa na zmianę przepisów, ale nie nastąpi ona od razu. Widać jednak, że w ostatnich latach wiele przepisów ruchu drogowego i zmieniało się na lepsze, bardziej życiowe - tłumaczy Paweł Górny, przewodniczący Stowarzyszenia Społeczny Rzecznik Pieszych w Bydgoszczy, które jest również członkiem Miejskiej Agendy Parkingowej.



FOT. MAREK WECKWERTH

Jak w tej sytuacji mają przejść piesi na znajdujący się kilka metrów przez samochodem przystanek tramwajowy? Wielu kierowców nie zaprzęta sobie tym głowy

Jego zdaniem na niewłaściwe parkowanie ma wpływ psychologia tłumu - jeśli nieprawidłowo zaparkuje jeden kierowca, to wkrótce tak samo zrobią kolejni. Aby to uniemożliwić, owszem, można grozić pewne miejsca słupkami, ale te są najeżdżane przez auta, niszczone, co widać choćby na ul. Dworcowej w Bydgoszczy. Można zastoso-

wać inne metody, np. zamiast trawnika nasadzić krzewy albo ustawić stojaki na rowery, a w te już nikt nie wjedzie.

Bardziej opłaca się mandat

Z procederem byle jakiego parkowania walczy przede wszystkim Szymon Nieradka, autor serwisu „Uprzejmie Donoszę”,

który - jak przyznaje - bywa nazywany czołowym donosicielem Polski.

Serwis pośredniczy w kontakcie mieszkańców ze strażami miejskimi w całej Polsce.

Pan Szymon uważa, że przepisy obowiązujące w strefach płatnego parkowania tworzą ekonomiczne zachęty do łamania prawa, bowiem nieuczciwy kierowca za tydzień parkowania na chodniku być może zapłaci tylko 100 zł mandatu, zaś uczciwy musi zapłacić w parkomacie wielokrotnie więcej.

Dlatego Szymon Nieradka oraz inni aktywiści tworzący „Miejską Agendę Parkingową” postulują uczciwe reguły: Parkujesz na wyznaczonym miejscu w SPP - płacisz kilka zł za godzinę. Kierowca parkujący poza miejscem wyznaczonym płaci karę zgodnie z regulaminem strefy.

MAP postuluje podniesienie minimalnego mandatu za wykroczenia związane parkowaniem ze 100 zł do 300 zł oraz włączenie parkowania do mechanizmu „recydywy”, czyli byłoby to podwójny mandat za to samo wykroczenie. ©©

Raport IMiGW: stan zapór wodnych, jazów i wałów w Polsce nie jest dobry

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

W ostatniej dekadzie odnotowano istotne pogorszenie stanu budowli piętrzących w Polsce, co wynika z wieloletnich zaniedbań w zakresie bieżącego finansowania gospodarki wodnej.

Tak wynika z najnowszego raportu Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej - Państwowego Instytutu Badawczego i działającego w jego strukturach Centrum Technicznej Kontroli Zapór (CTKZ).

„Dalszy brak zdecydowanych działań w kierunku poprawy stanu budowli piętrzących może prowadzić do pogorszenia w zrównoważonym funkcjonowaniu i szybkim rozwoju społeczno-gospodarczym naszego kraju, zwłaszcza poprzez zwiększenie zagrożeń powodziowych i w dostępie do wody” - czytamy w raporcie.

Budowle piętrzące, takie jak zapory i jazy, wały przeciwpowodziowe, obwałowania kanałów, pełnią bardzo istotną rolę w rozwoju społeczno-gospodarczym.

W zależności od swoich funkcji są kluczowe w ochronie przeciwpowodziowej, w dostarczaniu



FOT. MAREK WECKWERTH

Na szczęście stan budowli hydrotechnicznych przy wejściu do kanału stopnia wodnego Gródek na Wdzie jest dobry

niui zasobów elektrycznej mocy dyspozycyjnej z hydroelektrowni, stabilizacji przeciążeń sieci, wytwarzaniu zielonej energii, a zwłaszcza w zaopatrzeniu w wodę rolnictwa, przemysłu i ludności.

Problem ogólnego pogorszenia stanu technicznego jest najbardziej widoczny w przypadku zapór, zwłaszcza ziemnych, które w znacznej liczbie, nakazami Wojewódzkich Inspektoratów Nadzoru Budowlanego, mają nakaz zatrzymania niższego piętrzenia wody. Co istotne, dotyczy to nie tylko pojedynczych obiektów, ale już całych grup zapór ważnych dla danego regionu.

W przypadku ekstremalnych zjawisk pogodowych znacząco zwiększa to ryzyko wystąpienia

powodzi, a nawet katastrofy zapory albo przeciwnie - niskich przepływów w rzekach i braku w zaopatrzenie w wodę.

Według raportu, na terenie administrowanym przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej (RZGW) w Bydgoszczy (zlewnia Noteci) funkcjonują trzy Zespoły Budowli Hydrotechnicznych (ZBH) o pierwszej i drugiej (czyli najwyższych) klasach, na które składa się co najmniej jedna zaporą złożową i towarzyszącą im budowle hydrotechniczne, np. elektrownia.

67 proc. z tych obiektów jest w stanie dostatecznym i 33 proc. w dobrym. Owe 67 proc. zapór nie zagraża bezpieczeństwu, ale w stosunku do 33 proc. są uwagi.

Na terenie RZGW w Gdańsku, który administruje dużą część naszego województwa (w zlewni Wisły) znajduje się 12 budowli i, tak jak w przypadku Bydgoszczy, 67 proc. z tych obiektów jest w stanie dostatecznym i 33 proc. w dobrym. 8 proc. zagraża bezpieczeństwu. RZGW w Warszawie podlega wschodnia część naszego regionu z zaporą włocławską na Wiśle na czele. Na całym terenie RZGW Warszawa znajduje się 12 budowli, z których 25 proc. nie zagraża bezpieczeństwu, ale są do nich uwagi. ©©

Od lipca nowa lista refundacyjna

Grażyna Rakowicz
grazyna.rakowicz@polskapress.pl

Od 1 lipca na liście refundacyjnej znajdzie się 31 nowych terapii, wśród nich 8 onkologicznych i 23 terapie nieonkologiczne, w tym 6 - w chorobach rzadkich.

- To, jakie leki znalazły się na liście refundacyjnej, jest tak naprawdę wypadkową decyzji Ministerstwa Zdrowia i firm farmaceutycznych, które muszą wystąpić z wnioskiem do ministra zdrowia o to, żeby ich lek znalazł się na takiej liście i jednocześnie określają zakres refundacji - mówiła na konferencji prasowej Izabela Leszczyna, minister zdrowia. Dodając: - Od umiejętności naszych świetnych negocjatorów sporo zależy i zapewniam, że zawsze starają się wynegocjować jak najlepsze warunki dla naszych pacjentów.

Skorzysta nie tylko onkologia

W 2024 roku to trzecia lista refundacyjna. Na tej od 1 lipca 8 nowych terapii onkologicznych obejmie: hematologię, nowotwory układu urologicznego i układu pokarmowego, nowotwory skóry i ginekologiczne.

Od początku tego roku, ale na wszystkich trzech listach re-

fundacyjnych (łącznie z tą lipcową), najwięcej nowych terapii onkologicznych zanotowano w hematologii - 9, w nowotworach układu urologicznego - 5 oraz w nowotworach układu pokarmowego, nowotworach skóry i ginekologicznych - po 2.

Z kolei od 1 lipca nowych terapii nieonkologicznych - wśród

Od 1 lipca na listę leków refundowanych, w zakresie hematologii i hematologii, wejdą trzy nowe pozycje.

tych 23 - będzie najwięcej w ginekologii, neurologii i diabetologii. Natomiast w 2024 roku, na wszystkich trzech listach refundacyjnych, najwięcej nowych terapii nieonkologicznych odnotowano w zakresie ginekologii - 11, neurologii - 9 i diabetologii - 8.

Więcej leków w in vitro i tych polskich

- Rozszerzamy wskazania dla leków aptecznych, stosowanych w procedurze in vitro - to aż o 13 leków więcej. Dzięki temu pary biorące udział w programie będą miały wsparcie w okresie przygotowawczym - po-

informowała minister Izabela Leszczyna.

I tak na lipcowej liście uwzględniono wejście w życie bezpłatnego programu leczenia niepłodności metodą in vitro, stąd znalazły się na niej produkty lecznicze sklasyfikowane w następujących grupach: hormony płciowe - gonadotropiny, leki stosowane w terapii hormonalnej - analogi hormonu uwalniającego gonadotropinę oraz hormony przysadki i podwzgórza - antygonadotropiny uwalniające hormony.

Od 1 lipca na listę leków refundowanych - w zakresie hematologii i hematologii, wejdą 3 nowe pozycje - wszystkie dotyczą chorób rzadkich a w szczególności: profilaktyki krwawień u chorych poniżej 18. roku życia z ciężką hemofilią, leczenia chłoniaków T-komórkowych (ziarniniaka grzybiastego lub Zespołu Sezary'ego) i leczenia chłoniaka grudkowego.

Refundowanych jest też sporo polskich leków - ma to zwiększyć ich udział w rynku, zachęcić do rozwoju krajowej produkcji substancji czynnych i leków oraz zwiększyć bezpieczeństwo lekowe Polski.

Więcej informacji na <https://www.gov.pl/web/zdrowie> ©©

Duże zmiany w zakładzie Reflex w Wąbrzeźnie

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Zwolnienie 15 osób, poważne zmiany kadrowe i mniej pracy - to wszystko bardzo teraz niepokoi pracowników firmy Reflex w Wąbrzeźnie. Z drugiej strony widać rozwój - stanęła nowa hala logistyki, a na produkcję poszukiwany jest nowy dyrektor.

- Wiele się dzieje i po prostu boimy się, w jakim to wszystko zmierza kierunku. Więcej osób niż te 15 faktycznie nie zwolniono. Ale zaszły bardzo duże zmiany personalne w kierownictwie. Zwykli pracownicy natomiast wysyłani są na zaległe urlopy. Niektórzy idą na chorobowe. Pracy w zakładzie jest mniej, trudniej o nadgodziny - relacjonują nam pracownicy zakładu Reflex w Wąbrzeźnie.

Przypomnijmy, że Reflex to znany producent systemów do instalacji grzewczych i chłodzących. Zatrudnia około 600 osób.

Należy do niemieckiego koncernu Reflex Winkelmann GmbH - dostawcy produktów, które gwarantują prawidłową eksploatację instalacji grzewczych, chłodniczych i ciepłej wody użytkowej.

W Polsce firma obecna jest od roku 1994 i jako spółka Reflex Polska ma silną pozycję na rynku instalacyjnym. Swoją działalność ma jeszcze np. w Legnicy.

Co martwi pracowników?

Jak niedawno pisaliśmy, zakład w Wąbrzeźnie zwolnił z pracy 15 osób. Nie zgłosił jednak zamiaru zwolnienia grupowego do Powiatowego Urzędu Pracy, co przekazała „Pomorskiej” jego wicedyrektor Marek Bober. Faktem jednak jest, co PUP potwierdza, że po okresie szukania rąk do pracy i zatrudniania, Reflex wstrzymał większe rekrutacje.

Skontaktowaliśmy się zatem z działem HR przedsiębiorstwa w Wąbrzeźnie. Zakład oficjalnie nie komentuje wręczenia wypowiedzeń wspomnianym pracownikom. Nieoficjalnie natomiast uspokaja, że nie ma planu większych zwolnień.

Zakład nie komentuje wręczenia wypowiedzeń pracownikom. Nieoficjalnie uspokaja, że nie ma planu większych zwolnień.



Reflex w Wąbrzeźnie przechodzi obecnie różne zmiany, także kadrowe. W jakim kierunku zmierza? Pracownicy martwią się o pracę i zarobek, ale z drugiej strony widzą, że firma się rozwija - stanęła nowa, wielka hala

Wcześniej firma intensywnie zatrudniała, bo takie były potrzeby i wyzwania produkcyjne. Teraz sytuacja się zmieniła, co mieścić się ma w zdarzających się trendach rynkowych. Rekrutację nową zatem wstrzymano, a wypowiedzenia

to wynik „weryfikacji stanu zatrudnienia”.

Co na to pracownicy? Obecnie mówią, że więcej zwolnień nie widzą. Nie są jednak pewni, co ich czeka.

- Zaszły też duże zmiany personalne na szczeblu kierowni-

czym. Niektórzy „funkcyjni” zostali jakby zdegradowani w strukturze. Być może ma to związek z podejrzeniami mobbingu, o którym głośno było u nas w zakładzie w przeszłości - opowiadają pracownicy produkcji.

- Sporo osób skierowanych zostało do wykorzystania zaległych urlopów. Inni pobrali „chorobowe”. Generalnie, nie jest za wesoło, bo pracy jest mniej niż kiedyś. A to dla nas oznacza mniej (lub wcale) godzin nadliczbowych, czyli mniej pieniędzy - dodaje.

Dyrektor produkcji poszukiwany

Pracownicy niepokoją się tym, w jakim kierunku zmierza sytuacja. Czyżby dotąd produkowane w Wąbrzeźnie zbiorniki nie były już tak potrzebne?

- Z drugiej strony jednak przecież wszyscy wiedzą, że obok zakładu wybudowana została nowa, wielka hala pod logistykę. A to przecież świadczy o rozwoju - zauważają pracownicy Refleksu.

I dodają, że „na ostatek” niedawno dostali bidony na wodę z marką firmy. Miły gest, ale zmartwień nie rozwiązuje...

Nowa hala, która stanęła przy zakładzie Refleksu w Wąbrzeź-

nie, to przyszłe centrum dystrybucyjne o powierzchni prawie 20 tysięcy metrów kwadratowych.

Jak słusznie zauważył w rozmowie z nami Marek Bober, wicedyrektor PUP w Wąbrzeźnie, taka inwestycja i rozbudowa to znak, że firma jeszcze silniej wiąże się z tym miastem.

Co ciekawe, Reflex poszukuje też obecnie dyrektora produkcji. Taka oferta pracy niedawno się pojawiła. Jak czytamy w ogłoszeniu na portalu Pracuj.pl, ważna jest do 11 lipca.

Zakres obowiązków szefa produkcji w wąbrzeskim Refleksie jest szeroki. To nie tylko „kompleksowe zarządzanie działami produkcji (5 kierowników) i utrzymania ruchu (1 kierownik) w sumie ok. 350 osób”, jak czytamy.

To również: opracowywanie i wdrażanie nowych rozwiązań technologicznych w obszarze produkcji i utrzymania ruchu, nadzór nad prawidłowym działaniem i sprawnością maszyn, urządzeń, narzędzi i oprzyrządowania technologicznego, planowanie pracy całego zespołu i dbanie o rozwój pracowników. Funkcją oznacza też odpowiedzialność za budżet podległych działów. ©©

Marszałkowskie nagrody za frekwencję przy urnach wyborczych przyznane

Toruń, Nakło nad Notecią, Ciechocinek, gminy Solec Kujawski i Osielsko (obie w pow. bydgoskim) otrzymają marszałkowskie nagrody za najwyższą frekwencję podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Przypomnijmy, przed wyborami do Parlamentu Europejskiego Piotr Całbecki, marszałek naszego województwa, ogłosił kampanię profrekwencyjną, w której do wygrania było 150 tysięcy złotych. Wczoraj poznaliśmy zwycięzców.

Natomiast 8 lipca poznamy także przedstawieli najaktywniejszych społeczności lokalnych: koła gospodyń wiejskich, jednostki OSP i sołectwa, które przygotowały kampanię zachęcającą do udziału w wyborach.

- Parlament Europejski nie jest tak odległy od naszych spraw, jak się czasem wydaje. Przeciwnie, zajmuje się kwestiami, które mają pierwszorzędne znaczenie dla regionu i każdego z nas - do udziału w wyborach zachęcał marszałek Piotr Całbecki.

Nagrodą dla samorządów za najwyższy wskaźnik frekwencyjny, wyrażony odsetkiem biorących udział w głosowaniu



Nagrody za frekwencję w wyborach do PE przyznane

osób uprawnionych, w kategorii obejmującej pięć największych miast regionu (Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, Grudziądz, Inowrocław), jest 150 tysięcy złotych. W Toruniu 45,62% uprawnionych do głosowania oddało swój głos, plasując miasto na pierwszym miejscu w tej kategorii.

Największa frekwencja wyborcza w poszczególnych rodzajach samorządów:

- miasta prezydenckie regionu: Toruń (45,62%), pozostałe uzyskały następujące wyniki: Bydgoszcz (44,35%), Inowrocław (37,81%), Włocławek (35,69%), Grudziądz (35,90%);
- stolice powiatów: Nakło nad Notecią - 35,77%;
- gminy miejskie niebędące stolicami powiatów: Ciechoci-

nek - 53,36% (powiat aleksandrowski);

- gminy miejsko-wiejskie: Solec Kujawski - 36,03%;
- gminy wiejskie: Osielsko - 50,54%.

Toruń otrzyma 150 tysięcy złotych, pozostałe samorządy dostaną nagrody w wysokości 75 tysięcy złotych.

8 lipca poznamy koła gospodyń wiejskich, jednostki OSP i sołectwa, które przeprowadziły najciekawsze, najbardziej oryginalne i najbardziej nośne kampanie na rzecz szerokiego udziału w wyborach.

Na najlepsze w każdej z trzech kategorii czekają nagrody po 10 tysięcy złotych każda, z przeznaczeniem na imprezy integracyjne. ©© (RED)

Święto Uczelni na bydgoskiej PBŚ. Były promocje, medale i wyróżnienia

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@polskapress.pl

Wczoraj społeczność akademicka Politechniki Bydgoskiej obchodziła Święto Uczelni. Z tej okazji w Auditorium Novum odbyło się otwarte posiedzenie Senatu Uczelni.

W uroczystości uczestniczyli władze uczelni z prof. dr. hab. inż. Markiem Adamskim, rektorem PBŚ na czele oraz wielu zaproszonych gości, w tym posłowie, rektorzy bydgoskich uczelni, przedstawiciele ratusza i Michał Szytybel - wojewoda.

- W tym roku obchodzimy 73. rocznicę powstania uczelni - mówił prof. Marek Adamski. - Dzisiejsza uroczystość to święto ludzi, którzy przez ponad siedem dekad tworzyli i obecnie tworzą naszą wspólnotę akademicką. Włożyliśmy wiele trudu w zbudowanie nowej marki uczelni. Przypomnieliśmy skutecznie, że tu w Fordonie jest ważny ośrodek dydaktyczno-naukowy.

W swoim wystąpieniu rektor wspomniął o uruchomionym w grudniu w strukturach uczelni Wydziale Medycznym.

- Od początku tworzenia kierunku lekarskiego przyświecała nam troska o wysoką jakość

kształcenia przyszłych lekarzy - stwierdził rektor Adamski. - Jesteśmy bardzo dobrze przygotowani pod względem infrastrukturalnym, organizacyjnym i kadrowym, by od października tego roku uruchomić kierunek lekarski. Nie zrobiliśmy tego rok wcześniej, gdyż termin ten wynikał z dokładnej analizy.

Włożyliśmy wiele trudu w zbudowanie nowej marki uczelni. Przypomnieliśmy, że w Fordonie jest ważny ośrodek dydaktyczno-naukowy.

Rektor zaznaczył, że uczelnia wdrożyła wszystkie uwagi wskazane w opinii Polskiej Komisji Akredytacyjnej. - Sukcesywnie wzrasta liczba zatrudnionych nauczycieli akademickich na Wydziale Medycznym. Działalność rozpoczęła Rada Naukowa, by dyscyplina nauki medyczne uzyskała pełne prawa akademickie w trwającym okresie ewaluacji - mówił Adamski. - Powołano Komisję Bioetyczną, dostosowano program studiów do aktualnego standardu kształcenia. Zadbaliśmy o to, aby grupy kliniczne liczyły od 2 do maksymal-

nie 4 studentów. Zabezpieczyliśmy zaplecze szpitalne, uruchomiliśmy program świadomej donacji zwłok. Posiadamy prosektorium anatomii prawidłowej, które w najbliższych tygodniach zostanie wyremontowane i wyposażone w niezbędny sprzęt.

Docelowo uczelnia wybuduje nowoczesny budynek, w którym znajdą się centrum symulacji medycznych, rozbudowane prosektorium oraz zaplecze dydaktyczne. - Pozyskaliśmy na ten cel blisko 70 mln złotych, a kilka tygodni temu kolejne 9,5 mln zł z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, właśnie na rozwój kształcenia na kierunku lekarskim - poinformował rektor.

Warto dodać, że w pierwszych dniach rekrutacji na kierunek lekarski na WM PBŚ zapisało się ponad 150 młodych ludzi.

W czasie uroczystego posiedzenia Senatu Uczelni dyplomy i listy gratulacyjne potwierdzające awans naukowy odebrało 23 nowych doktorów, 8 doktorów habilitowanych oraz 1 profesor.

Wręczono Medale za Wieloletnią Służbę nadane przez prezydenta RP. Odznaczono 19 pracowników. Wyróżnienia przyznano także studentom za aktywną pracę na rzecz uczelni, działalność naukową i wyniki sportowe. ©©

100 procent na L4. „Kombinatorzy się cieszą”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Rząd rozważa, aby czas na zwolnieniu lekarskim płatny był nawet w 100 proc. Przybywa przeciwników tego pomysłu. Ekspert: - L4 będzie się bardziej opłacać niż chodzenie do pracy.

„Rozważamy propozycję, aby chorobowe było płatne w 90 albo 100 procentach. Musimy wziąć przy tym pod uwagę ryzyko wypychania pracowników na fałszywe L4” - zapowiedziała kilka dni temu w mediach minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Rząd planuje „kontrolę totalną”.

Obecnie pracownik na zwolnieniu otrzymuje 80 proc. wynagrodzenia, zaś 100 proc. tylko w przypadkach, gdy nieobecność jest spowodowana wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy, chorobą przypadającą w czasie ciąży i poddaniem się niezbędnym badaniom lekarskim przewidzianym dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów oraz poddaniem się zabiegowi pobrania komórek, tkanek i narządów.

NSZZ „Solidarność” przekonuje, że podwyższenie wynagrodzenia chorobowego spowoduje, że więcej pieniędzy na koncie pozwoli pracownikowi efektywniej powracać do zdrowia. Zachęci to też do skorzystania ze L4 tych, którzy dotąd tego nie robili, w obawie przed spadkiem przychodów.

Więcej ściemnia niż przychodzi chorych do pracy

Zmianie stanowczo sprzeciwiają się pracodawcy, bo ich zdaniem zachęci to do nadużyć. Argumentują, że deficyt Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS) w Polsce na rok 2023 jest znaczący.

W prognozach ZUS, nawet w wariantach optymistycznych, deficyt wyniesie 54,9 mld zł. W bardziej pesymistycznych scenariuszach może sięgnąć nawet 75 mld zł.

- Kolejne pogłębienie deficytu FUS i szacowane dodatkowe wielomiliardowe koszty, będące następstwem zachęty do przybywania przez pracowników na 100 proc. chorobowym są trudne do oszacowania - komentuje Mikołaj Zajac, ekspert rynku pracy, prezes doradczącej firmy Conperio, zajmującej

się problematyką absencji chorobowych.

- Biorąc pod uwagę średnie dane ZUS za zeszły rok, czyli 10,3 dni chorobowego na pracownika oraz 17 mln osób pracujących w Polsce, szacuję, że, w optymistycznym wariantcie, ewentualna decyzja o wprowadzeniu 100 proc. płatnych L4 kosztować może państwo dodatkowo ponad 15 mld zł.

Ekspert uważa, że aktualnie etos pracy jest na bardzo niskim poziomie. Jego zdaniem, pracownicy są raczej niezmotywowani, niechętni do rozwoju i awansu, a 100 proc. płatne wynagrodzenie chorobowe ten proceder tylko pogłębi:

- Skala nadużyć jest ogromna. Kombinatorów przybędzie. Jako firma wyspecjalizowana w kontrolach zwolnień, częściej obserwujemy trend ich wykorzystywania niezgodnie z przeznaczeniem, to ok. 44 proc. kontroli, zaś w przypadku przychodzenia do pracy osób chorych, tutaj wartość zadeklarowana przez samych zatrudnionych na podstawie naszych ankiet audytowych wynosi 6-8 procent - tłumaczy Mikołaj Zajac.

Nowy plan ministerstwa zakłada jednocześnie, że wzmożone miałyby zostać kontrole



Narasta problem z „lewymi” L4. Powstały portale, które oferują ich sprzedaż w opcji „dodaj do koszyka”

ZUS, które obecnie stanowią zaledwie kroplę w morzu potrzeb.

Czy czekają nas zatem tzw. kontrole totalne?

- Bardzo nas cieszy, że ministerstwo planuje zwiększenie weryfikacji poprawności wyko-

rzystania L4. Jednak ewentualne uruchomienie kontroli totalnych, przy 27 mln zwolnień w ubiegłym roku, to według naszych ostrożnych szacunków, około 16 tysięcy nowych etatów pracy miesięcznie. Do

tego należy doliczyć koszt m.in. floty pojazdów, serwisu, paliwa, rozliczania, garażowania, wymiany opon, powołać nieistniejące struktury i stworzyć właściwe oprogramowanie. Z punktu widzenia organizacyjnego, a przede wszystkim ekonomicznego, jest to niewykonalne. Skala nadużyć jest ogromna, a możliwości ZUS mocno ograniczone, dlatego w zakresie kontroli należy zdecydowanie zwiększyć uprawnienia pracodawców - mówi Mikołaj Zajac.

W regionie wstrzymali 446 zasiłki

Na Kujawach i Pomorzu w pierwszym kwartale tego roku (na razie takimi danymi dysponujemy), ZUS skontrolował ponad 11 tysięcy zwolnień lekarskich.

To o ponad 2,8 tysiąca więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

W ich następstwie wstrzymana została wypłata 446 zasiłków chorobowych na kwotę 466,5 tysięcy złotych. Łączna kwota wstrzymanych, zwróconych i obniżonych świadczeń chorobowych wyniosła 2,3 miliona złotych.

©P

Letni wypoczynek, a od tych cen białej gorączki można dostać. Tylko siedzenie w domu jest po tanioci

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda@polskapress.pl

Weekendowy letni wyjazd 4-osobowej rodziny nad morze kosztuje około 2000 zł. Coraz częściej nie stać nas nawet na taki krótki urlop.

Rodzina z Bydgoszczy miniurlop ma za sobą. To były 3 dni spędzone nad polskim morzem w Ustroniu Morskim. Głównie padało. Oprócz złej pogody, małżonkowie zapamiętają wysokie koszty pobytu. - Wynajęliśmy domek, zlokalizowany 5 minut od plaży - opowiada czytelniczka. - Doba kosztowała 550 złotych, czyli na same noclegi wydaliśmy 1100 zł, to bez wyżywienia. Śniadania i kolacje robiliśmy we własnym zakresie. W jedzenie zaopatrywaliśmy się w marketach. Na obiad chodziliśmy. Pierwszego dnia w pizzerii wydaliśmy 160 zł. Nazajutrz zafundowaliśmy sobie wycieczkę do Kołobrzegu i tam wyszliśmy z restauracji, lżejsi o 190 zł. Ostatniego dnia kupiliśmy po prostu cztery zapiekanki plus napoje w fastfoodzie. Przyszło 116 zł do za-



Coraz częściej urlop nad polskim morzem kosztuje tyle, ile zagraniczne wakacje

platy. Trzeba doliczyć wyjścia na lody i paliwo. Całość kosztowała nas około 2000 zł.

Bez wyjazdu

Według raportu Intrum ECPR 2023, ponad połowa (53 procent) Polaków nie jest pewnych, czy będzie ich stać na wa-

kacje. Widmo spędzenia urlopu w czterech ścianach nie stanowi rzadkości, chociaż niby nam się polepszyło.

- Od lat obserwujemy podwyższanie średniego wynagrodzenia. W marcu 2024 r. wyniosło ono 8408,79 zł brutto, co stanowiło wzrost o 12 proc. w po-

równaniu z poprzednim rokiem - informują autorzy badania.

- Powinno to oznaczać, że Polacy są coraz bogatsi - podkreśla Agnieszka Siemieniuk, ekspertka Intrum. - Niestety, tak samo, jak rosną zarobki, zwiększają się również koszty życia. To sprawia, że w portfe-

lach pozostaje tyle samo lub nawet mniej pieniędzy. Zaledwie 46 proc. osób jest w stanie odłożyć część zarobków na nagłe wydatki lub realizację swoich celów, takich jak wakacje.

Paliwo się ceni

Jeszcze nie zdążyliśmy dotrzeć do ośrodka wypoczynkowego czy hotelu, a już ponosimy wydatki. - Aby dojechać samochodem na urlop, potrzebne jest paliwo. Zgodnie z notowaniami portalu e-petrol, średnia cena benzyny 95 w maju tego roku w Polsce wynosiła 6,62 zł za litr - analizują eksperci z Intrum. - Tymczasem, według Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego, 3 lata temu paliwo było po 5,44 zł za litr.

Jeśli wybieramy się za granicę, za paliwo możemy zapła-

cić jeszcze więcej, np. w Hiszpanii litr benzyny kosztuje ponad 8 zł.

Ceny noclegów powalają na kolana. - Średnia cena w miesiącach wakacyjnych dla dwóch osób w 2023 roku na przykład w Sopocie wyniosła 500 złotych za noc. Tygodniowy pobyt to więc koszt blisko 3500 złotych za zakwaterowanie. Często jest to kwota przekraczająca możliwości finansowe przeciętnej osoby - kontynuuje Agnieszka Siemieniuk.

Letni last

Podobnie sytuacja ma się podczas urlopu za granicą. Potwierdzają to dane z Revolut Travel Report. W pandemicznym 2020 r. Polacy wydawali w innych krajach statystycznie 1650 złotych. W ubiegłym roku kwota ta wzrosła do 2380 zł. Biorąc pod uwagę rosnące ceny, w tym sezonie możemy spodziewać się kolejnych podwyżek wydatków.

Tygodniowe wakacje w kraju coraz częściej kosztują tyle, ile tak samo długi pobyt last lub first minute za granicą.

©P

W 2023 roku Polacy na zagraniczne wakacje najczęściej wybierali Turcję. Na ten kierunek postawiło prawie 36 procent turystów.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Janusz Kowalski odszedł z Suwerennej Polski

Janusz Kowalski poinformował na platformie X, że we wtorek przestaje być członkiem Suwerennej Polski. „Złożyłem rezygnację” - przekazał. Jego decyzja jest o tyle zaskakująca, że Kowalski był jednym z najbardziej znanych posłów tej formacji i wielokrotnie podkreślał swoje przywiązanie do niej oraz do jej szefa - Zbigniewa Ziobry.

Posel dodał, że „o kolegach i kolegach z Suwerennej Polski zawsze wypowiadać się

będzie w samych superlatywach”. „Teraz skupiam się na merytorycznej pracy w klubie parlamentarnym PiS i parlamentarnym zespole Proste Podatki” - napisał.

Kowalski jest posłem na Sejm. W latach 2014-2015 był zastępcą prezydenta miasta Opola. Wcześniej był sekretarzem stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych i w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(LL, PAP)

MEKKA

Upały zabójcze dla pielgrzymów



FOT. FADEL SENNA/AP/EAST NEWS

Co najmniej 550 uczestników islamskiej pielgrzymki (hadżdzu) zmarło w Mekce w Arabii Saudyjskiej w wyniku upałów sięgających niemal 52 stopni Celsjusza - powiadomił w środę portal France 24, powołując się na informacje ze źródeł dyplomatycznych. Co najmniej 320 ofiar to Egipcjanie.

WARSZAWA

Jest wniosek do Sejmu o zgodę na aresztowanie posła

Szef MS, prokurator generalny Adam Bodnar przekazał do Sejmu wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła PiS Marcina Romanowskiego do odpowiedzialności karnej oraz jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie - podała rzeczniczka PG prok. Anna Adamiak.

Sprawa dotyczy śledztwa w sprawie Funduszu Sprawiedliwości. Adamiak zaznaczyła, że duże prawdopodobieństwo popełnienia przez Romanowskiego wskazanych czynów daje podstawę do przedstawienia mu zarzutów.

(AN, PAP)

BUDAPESZT

- Węgry w końcu naprawdę powróciły do Europejskiej Partii Ludowej (EPL) - powiedział Peter Magyar, lider węgierskiej opozycyjnej partii TISZA, której europosłowie formalnie zostali we wtorek przyjęci w szeregi największej frakcji w Parlamencie Europejskim. - Jestem dumny, że udało nam się wstąpić do EPL - powiedział Magyar, cytowany przez Euronews.

PJONGJANG

Władimir Putin oświadczył podczas wizyty w Korei Północnej, że Rosja walczy z „hegemonistyczną i imperialistyczną polityką” USA i ich sojuszników. Powiedział też Kim Dzong Unowi, że „docenia poparcie” jego kraju dla polityki Kremla. Jak ocenia Korea Płd., od września 2023 r. Korea Płn. wysłała do Rosji około 6,7 tysiąca kontenerów z amunicją, którą wojsko rosyjskie wykorzystuje podczas wojny z Ukrainą.

Przyszłość Trzeciej Drogi wyjaśni się w przyszły wtorek?

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

W przyszły wtorek planowane jest zamknięte posiedzenie klubu PSL-TD. Tematem ma być przyszłość Trzeciej Drogi, czyli koalicji PSL i Polski 2050. Możliwe są różne scenariusze.

W wyborach do PE Koalicja Obywatelska zdobyła 21 mandatów, Prawo i Sprawiedliwość 20, Konfederacja 6, Trzecia Droga (PSL i Polska 2050) 3 i Lewica 3. Mandaty do PE z Trzeciej Drogi zdobyli: Michał Kobosko (Polska 2050), Krzysztof Hetman (PSL) i Adam Jarubas (PSL).

Rozczarowania wynikiem wyborów nie kryli zarówno liderzy obu formacji tworzących Trzecią Drogę, jak i pozostali politycy tego ugrupowania. Podkreślali jednak, że od początku mieli świadomość, że wybory do PE będą dla ich formacji najtrudniejsze spośród całego „trójskoku” wyborczego ostatnich miesięcy (wybory parlamentarne, samorządowe i do PE). Zwracali również uwagę, że niska frekwencja osłabiła partie centrowe, a polaryzacja oraz skrajności mobilizują najtrwalszy elektorat.

- Przyjmujemy ten sygnał, wiemy, co mamy robić - mówił o wyniku wyborczym prezes PSL, wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Przewodniczący Polski 2050, marszałek Sejmu Szymon Ho-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Czy Szymon Hołownia i Władysław Kosiniak-Kamysz będą kontynuowali projekt Trzeciej Drogi?

łownia, zapewniał, że wynik Trzeciej Drogi nie jest powodem do tego, by „drzeć szaty”, tylko jest zachętą do znacznie cięższej pracy.

- W parlamencie krajowym nic się nie zmienia, jeśli chodzi o to, jak rozkładają się siły - zaznaczył Hołownia.

Kilka tematów do rozmowy

Po wyborach przyszedł czas rozliczeń i debaty nad tym, co dalej z Trzecią Drogą. Jak poinformował PAP jeden z posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego, w przyszły wtorek ma

odbyć się zamknięte posiedzenie ludowców w tej sprawie.

- Myślę, że kilka tematów trzeba sobie wyjaśnić. Spotykamy się, żeby rozmawiać o tym, co robimy dalej, a jakie będą decyzje, to trudno powiedzieć - podkreślił rozmówca PAP.

Według niego, jeśli chodzi o Trzecią Drogę, to w PSL są różne głosy.

- Są głosy takie, żeby już całkowicie zakończyć ten projekt i wystawić swojego kandydata w wyborach prezydenckich, ale są też takie, żeby pociągnąć go do wyborów prezydenckich.

Zobaczymy, co będzie dalej - powiedział w rozmowie z PAP jeden z polityków PSL.

Hołownia: Trzecia Droga jest potrzebna

- Rozczarowanie. Przecież nie ma co się oszukiwać i kłócić. Chcieliśmy lepszego wyniku. Zrobiliśmy dobry wynik jako Trzecia Droga w wyborach parlamentarnych. Dobry wynik w samorządowych. Tutaj zaliczyliśmy potknięcie - powiedział w rozmowie z „Faktem” Szymon Hołownia.

Marszałek Sejmu zaznaczył jednak, że wyborcy Trzeciej Drogi „dalej tam jednak są”, a sama formacja „jest Polsce potrzebna”.

W lutym 2023 r. liderzy PSL i Polski 2050, Władysław Kosiniak-Kamysz i Szymon Hołownia, ogłosili współpracę programową.

Liderzy formacji ogłosili wtedy powołanie wspólnego zespołu programowego i zapowiedzieli opracowanie „wspólnej listy spraw do załatwienia”.

W kwietniu 2023 r. ogłoszono zawiązanie przez PSL i Polskę 2050 koalicji wyborczej na wybory parlamentarne. Koalicja ta była kontynuowana również w tegorocznych wyborach samorządowych oraz w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

W Sejmie koalicjanci funkcjonują w ramach dwóch klubów parlamentarnych: PSL-TD i Polski 2050-TD.

©©

Dzisiaj kluczowe spotkanie koalicji rządowej w sprawie związków partnerskich. Na co nie zgadza się PSL?

(LL, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Związki partnerskie wciąż dzielą koalicję rządzącą. Na niektóre postulaty nie zgadza się PSL. Dziś ma odbyć się spotkanie w sprawie związków partnerskich.

Projekt ustawy o związkach partnerskich ma poparcie Koalicji Obywatelskiej i Polski 2050.

Dzisiaj mają o nim rozmawiać przedstawiciele Lewicy i PSL

- m.in. ministra ds. równości Katarzyna Kotuła i Władysław Kosiniak-Kamysz. Kotuła zapowiedziała w sobotę podczas Marszu Równości w Warszawie skierowanie projektu do wykazu prac legislacyjnych. Jednak nadal nie został on tam wpisany.

W kwietniu Władysław Kosiniak-Kamysz oświadczył, że nie zgłasza za statusem małżeństw dla związków homoseksualnych i nie zgłasza za przysposobieniem dzieci i za adopcją dla takich związków.

- Podjęłam decyzję o skierowaniu dokumentów rządowego projektu o związkach partnerskich do wykazu prac legislacyjnych - powiedziała ministra Kotuła w sobotę podczas Marszu Równości w Warszawie. Dodała, że będzie rozmawiać z PSL o szczegółach projektu, m.in. o uregulowaniu sytuacji dzieci w „tęczowych rodzinach”.

- Jeśli z tego projektu zniknie przysposobienie i adopcja, to my jesteśmy otwarci na poparcie tego, co w życiu przesz-

kadza, a nie jest dla nas czymś, czego nie można zaakceptować, czyli sprawy majątkowe, dziedziczenia, dostęp do informacji medycznych. Takie zwykłe życie osób jedнопłciowych jest tematem, który rozumiemy, i wiemy, że trzeba też tym ludziom dać możliwość funkcjonowania. Na pewno nie jesteśmy za przysposobieniem ani też za adopcją - powiedział Polskiej Agencji Prasowej poseł PSL Jarosław Rzepa.

©©

UŚMIECH DZIECKA. Czeka **40 tysięcy złotych!** Można je przeznaczyć, na co tylko się zechce

Katarzyna Borek
katarzyna.borek@polskapress.pl

„Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat!” - to najszczęśliwsza prawda. My też kochamy oglądać radosne dziecięce buzie! Dlatego dziś - już po raz kolejny - możecie zobaczyć niewielką część wielkiej galerii pełnej uśmiechniętych zdjęć dzieci naszych Czytelników, które biorą udział w akcji

Uśmiech Dziecka. Ten plebiscyt to przepustka na okładkę naszej gazety oraz szansa, by... spełnić marzenie całej rodziny! - Wiadomo, że marzenia bywają różne. Jedno dziecko pragnie pokoju pełnego zabawek, inne myśli o rowerze lub hulajnodze, a jeszcze inne o wyjeździe na wakacje z rodzicami. Dlatego w tym roku, po raz kolejny, główną nagrodą w naszej akcji będą pieniądze, które

będzie można przeznaczyć, na co tylko się zapragnie - potwierdza Kamila Kalinowska, koordynatorka akcji Uśmiech Dziecka.

Na finalistów naszej akcji już czeka aż 40.000 złotych - właśnie na spełnienie marzeń dziecka i rodziny. Ale to nie koniec, bo nagrodami są także wyjazdy do Disneylandu w Paryżu (lub na inną wycieczkę zagraniczną) oraz do Suntago -

największego w Polsce rodzinnego parku wodnych wrażeń. Na uczestników różnych etapów naszej roześmianej, radosnej akcji czekają też między innymi zabawki i książki. Dzieci, których uśmiechy zdobędą najwięcej głosów w finale, zostaną zaproszone także na specjalną profesjonalną sesję fotograficzną. Podczas niej zostaną wykonane zdjęcia do ogólnopolskiej kampanii promocyjnej

akcji Święteczne Gwiazdeczki. Liderów akcji prezentujemy w gazecie. I właśnie dziś możecie zobaczyć dzieci, które były na czele radosnego rankingu w momencie zamykania tej strony gazety.

Aktualne wyniki głosowania można znaleźć na stronie: pomorska.pl/usmiech



Laureaci akcji Święteczne Gwiazdeczki 2023 - Antoni Lizoń (z lewej) i Bruno Komor (z prawej) - to radosne buzie ogólnopolskiej kampanii promocyjnej akcji Uśmiech Dziecka 2024

MALUSZKI do lat 2



Aurora Stefańska,
Inowrocław, p. inowrocławski



Wiktoria i Oliwia Rutkowskie,
Białe Błota, powiat bydgoski



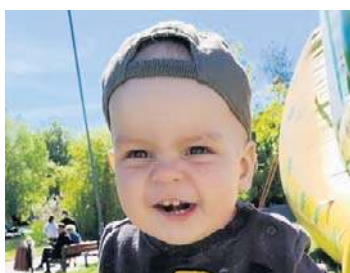
Antonina Kosecka, Tuchola,
powiat tucholski



Hanna Strzyżewska, Strzelno,
powiat mogileński



Antoni Kwiatkowski, Wichowo,
powiat lipnowski



Julian Tomaszewski,
Dźwierzno, powiat toruński



Marcel Gutral,
Włocławek



Kazimierz Kozłowski,
Toruń



Filip Cisek, Chełmno,
powiat chełmiński



Aleksander Jaskowski,
Bydgoszcz

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2



Liliana Szmul-Iancu, Sępólno
Krajeńskie, powiat sępoleński



Maksymilian Pietrzyk,
Świekatowo, powiat świecki



Pola Urbanek,
Grudziądz



Leon Choiński, Cielęta,
powiat brodnicki



Marek Zieliński-Kalisz, Żnin,
powiat żniński



Lukrecja Jarzyńska,
Bydgoszcz



Colin Krysiński, Chełmno,
powiat chełmiński



Antosia Stasiak, Świerkówiec, p. mogileński



Oliwier Sprawka, Rudzk Duży,
powiat radziejowski



Rozalia Gronowska,
Inowrocław, p. inowrocławski

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 56 45 11 920 (w g. 10-14)

W trakcie sesji rady miejskiej... odpadł sufit

Aleksandra Pasis
redakcja.grudziadz@polskapress.pl

To była jedna z najważniejszych sesji, gdyż podejmowano uchwałę w sprawie udzielenia prezydentowi absolutorium. W jej trakcie doszło do incydentu.

Przed głosowaniem nad udzieleniem absolutorium szefowie klubów radnych wygłosili oświadczenia.

Paweł Napolski, przewodniczący klubu radnych Koalicji Obywatelskiej: - 7 kwietnia grudnia i grudniadzanki powiedzieli zdecydowanie „tak” prezydentowi i radnym KO. Wyrazili w ten sposób wotum zaufania i udzielili w pewnym sensie absolutorium za działania podejmowane na rzecz mieszkańców i rozwoju miasta.

Aleksandra Drozdecka: - Pozytywna opinia RIO dowodzi stabilności finansów i odpowiednio prowadzonej polityki finansowej. Klub radnych Obywatelski Grudziądz będzie głosował za przyjęciem uchwały absolutorijnej. Chcemy zwrócić jednak uwagę na finanse, które są w obiegu poza radą miejską, a chodzi o finanse spółek miejskich. Pieniądze wygenerowane przez nie powinny być wykorzystywane nie tyle w sposób transparentny, ale również na jasno określonych zasadach. Powinny służyć realizowaniu zaplanowanych przez miasto polityk. W tej chwili tak się nie dzieje. Stypendia, fundusze to kierunki, które należy obrać przy dysponowaniu potencjałem generowanym przez spółki.

Krzysztof Kosiński, szef klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość oświadczenie wygłaszał przez blisko pół godziny głównie „punktując” działania prezydenta w wielu obszarach funkcjonowania miasta.

- Jak żyć panie prezydencie? - pytał Krzysztof Kosiński przypominając m.in. o podwyżkach podatku od nieruchomości, czy biletów. Wspomniał o niedziałających od lat basenach odkrytych w Tarpnie i inwestycjach, które są realizowane z pośpiechem, a także w opinii klubu PiS ogromnych środkach wydatkowanych na promocję, kosztem innych zaniedbanych sfer jak choćby nieremontowane mieszkania komunalne. Dużo czasu radny PiS poświęcił długom szpitala.

Ostatecznie z 21 radnych (nieobecna była Dorota Kupis z SOG-u) oddano 16 głosy „za” udzieleniem prezydentowi absolutorium: radni KO, radni Obywatelskiego Grudziądza, 1 radny SOG-u i 2 radnych Lewicy.

Sześcioro radnych było przeciwnych: 5 z PiS i 1 niezrzeszony Roman Samowski przedstawiciel Czasu Grudziądza

W trakcie obrad Rady Miejskiej Grudziądza doszło do incydentu, z powodu którego trzeba było je przerwać... Z klimatyzacji zamontowanej w suficie zaczęła najpierw kapać woda, a po chwili spory kawałek sufitu spadł na podłogę. W ostatnim momencie goście uczestniczący w obradach zdążyli wstać i odjechać. Służby techniczne ruszyły do pracy, a obrady zostały zawieszone na godzinę.

©P



Kawałek sufitu odpadł w trakcie obrad sesji rady miejskiej. Musiały zostać przerwane na godzinę

Radni powiatu podnieśli pensję starosty i swoje diety



Sesja Rady Powiatu Grudziądzkiego. Na wprost siedzą członkowie byłego i jednocześnie obecnego zarządu powiatu grudziądzkiego (od lewej): Krzysztof Klucznik, wicestarosta Marcin Dziadzio i starosta Adam Olejnik

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

19,4 tys. zł brutto od początku lipca zarabiać będzie Adam Olejnik, starosta powiatu grudziądzkiego. Tak zdecydowali radni. Swoje diety też podnieśli, o 25 proc.

Podczas wczorajszej sesji radni powiatu grudziądzkiego zajmowali się m.in. finansami tego samorządu w 2023 r. i rozliczeniem zarządu powiatu z tego jak realizował budżet starostwa w tym czasie.

Przypomnijmy, że skład zarządu powiatu po wyborach zmienił się niewiele. Starostą nadal jest Adam Olejnik, a jego zastępcą Marcin Dziadzio, członkami Krzysztof Klucznik i Aleksander Zadykowicz. Jedyne Barbarę Dobek w nowym zarządzie zastąpił Grzegorz Masiota.

Pozytywne oceny RIO i komisji rewizyjnej

Wykonanie budżetu za 2023 rok pozytywnie oceniła Regionalna Izba Obrachunkowa. Także komisja rewizyjna rady powiatu wydała zalecenie o pozytywną ocenę.

Starosta Adam Olejnik zaprezentował „Raport o stanie powiatu za 2023 rok”.

Uwagi radnych dotyczyły przede wszystkim inwestycji drogowych. Radni Marek Czarnuch i Mirosław Guzowski z Łasina oraz Andrzej Rydecki z gminy Świecie nad Osą podnieśli, że pieniądze na remonty dróg w 2023 r. wydawane były nierównomiernie, na czym straciły gminy, które oni reprezentują. Radni wskazywali, że starostwo zdecydowanie najwięcej wydało w ubiegłym roku na inwestycje drogowe na terenie gminy Grudziądz.

Starosta Adam Olejnik, a także wicestarosta Marcin Dziadzio odpowiadali, że statystyka drogowych wydatków wygląda bardzo różnie, w zależności od sposobu liczenia, bo np. jeśli przeliczać je na liczbę mieszkańców, to gmina Grudziądz wcale nie jest tą, w której nakłady na inwestycje drogowe były największe.

Głosując nad wotum zaufania dla zarządu powiatu jego udzielenie poparło 11 radnych, a czterech (Marek Czarnuch, Mirosław Guzowski, Andrzej Rydecki i Tomasz Nadworny) wstrzymało się od głosu.

Natomiast za udzieleniem absolutorium zarządowi powiatu za wykonanie budżetu powiatu grudziądzkiego w ubiegłym roku, radni zagłosowali jednomyślnie.

Adam Olejnik zauważył, że choć powiat realizuje wiele zadań, to kontrowersje wywołuje tylko jedno z nich, czyli drogi. A tutaj kluczowe są pieniądze.

- Mogę zadeklarować, że będziemy chcieli jako zarząd, uwzględniać wszystkie potrzeby. Będziemy robić wszystko, aby pozyskiwać pieniądze z różnych źródeł, tak jak było do tej pory - zapowiedział Adam Olejnik.

Podwyżka dla starosty

Podczas wczorajszej sesji radni ustalili też nową pensję starosty Olejnika.

Ostatni raz pensją starosty radni powiatu zajmowali się pod koniec grudnia 2021 roku. Wtedy Adam Olejnik otrzymał podwyżkę, po której jego wynagrodzenie znacząco wzrosło do 17,7 tys. zł brutto.

Wczoraj ustalając pensję starosty radni byli jednomyślni. Na nową wypłatę Adama Olejnika składają się cztery składniki: ● wynagrodzenie zasadnicze, które z 9350 rośnie do 10250 zł, ● dodatek funkcyjny, który z 2870 zł rośnie do 3150 zł, ● dodatek specjalny, który wynosił 3666 zł, a będzie 4020 zł, ● oraz dodatek za staż pracy, który wzrośnie z 1870 zł do 2050 zł.

Łącznie daje to pensję w wysokości 19470 zł brutto. Starosta będzie ją otrzymywał od 1 lipca.

Wyższe diety radnych

Radni ustalili także wysokość swoich comiesięcznych diet. Urosły one po równo, o 25 proc.:

- przewodniczącego rady powiatu z 2355 do 2943 zł,
- wiceprzewodniczących z 1614 do 2017 zł,
- przewodniczących komisji z 1614 zł do 2017 zł,
- radnych nieodpłatnie pełniących funkcję członka zarządu powiatu z 2163 zł do 2703 zł,
- radnym nie pełniącym takich funkcji z 1245 zł do 1556 zł.

- To podwyżka o 25 procent, czyli nawet mniej niż wynosiła rzeczywista inflacja w ostatnich latach - mówi Adam Olejnik, starosta powiatu grudziądzkiego. - Nie spowoduje to znacznego wzrostu wydatków na radę z budżetu powiatu, choćby dlatego, że w obecnej kadencji jest mniej radnych niż w poprzedniej (było 17, a jest 15 - dop.red.).

Z 5 do 10 proc. zwiększono potrącenie diety za nieusprawiedliwioną nieobecność radnego na sesji lub komisji.

W sprawie wysokości diet przeciw zagłosował Mirosław Guzowski, a od głosu wstrzymał się Marek Czarnuch. ©P

WYSTAWA Wystawa portretów, a wśród nich Jacek Jaszczuk

Wystawę „Twarze współczesnych poetów polskich” oglądać możemy w grudziądzkim muzeum. To portrety - grafiki autorstwa profesora dr hab. Roberta Manowskiego, artysty i rektora Wyższej Szkoły Artystycznej w Warszawie.

Prace te były okładkami kwartalnika literackiego „Liry-Dram” i jako kolekcja trafiły na wystawę, która przyjechała do Grudziądza. Jedną z prac prezentuje Jacka Jaszczuka (na zdjęciu), poetę pochodzącego z Grudziądza, który przy okazji wernisażu spotkał się z czytelnikami. (PB)

KULTURA



Toruń

Wiele atrakcji w czasie
Dni Torunia 2024Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

W programie trwających od dziś do 24 czerwca Dni Torunia znalazły się koncerty, spektakle i oczywiście odsłonięcie nowych katarzynek w Piernikowej Alei Gwiazd.

Dni Torunia już na dobre wpięły się w tradycję miasta. Co roku na mieszkańców i przebywających w tym czasie w mieście turystów czeka masa atrakcji. W tegorocznym programie znalazło się naprawdę sporo atrakcji dla wszystkich kategorii wiekowych. Poniżej przedstawiamy szczegółowy spis wydarzeń do soboty włącznie, które odbędą się w mieście. Większość z nich jest darmowa, lecz znalazły się także te bileutowane.

Czwartek, 20 czerwca

● Godz. 17.00 - Koncert pt. „Z gitarą na leżakach” w Krzywej Wieży. Wystąpi Barbara Gołaska, laureatka festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu.

Piątek, 21 czerwca

● Godz. 10-18 - Jarmark Zamkowy na ul. Przedzamcze.
● Godz. 12-22 - Spontaniczne koncerty w ramach konkursu z okazji Święta Muzyki. Artyści pojawiają się w różnych lokalizacjach miasta.

● Godz. 12 - Nagroda dla najlepszej klasy. Wręczenie na scenie głównej na Rynku Staromiejskim.

● Godz. 12 - Rozstrzygnięcie VII edycji konkursu „Zbieramy Makulaturę”. Wręczenie nagród na scenie głównej na Rynku Staromiejskim.

● Godz. 12-15 - Stanowiska popularnonaukowe CN Młyn Wiedzy na Rynku Staromiejskim.

● Godz. 15-17 - Ruchoma scena muzyczna. Przejazd po osiedlach. Bydgoskie, Bielany, Mokre, Jakubskie, Rubinowo.

● Godz. 16 - Występ artystyczny grupy Podgórski Walczyk na scenie głównej na Rynku Nowomiejskim w Toruniu.

● Godz. 18 - Spektakl „Cud” w Teatrze im. Wilama Horzycy. Wstęp na wydarzenie jest bileutowany.

● Godz. 19 - Letni Dance Intense - impreza taneczna w Sali Wielkiej Centrum Kultury -

Dwór Artusa. Wstęp na wydarzenie jest bileutowany.

● Godz. 19 - Spektakl „Udręka życia” w Teatrze im. Wilama Horzycy. Wstęp na wydarzenie jest bileutowany.

● Godz. 22 - Teatr Piaskowa Magia - spektakl „Mały Książę” na Rynku Staromiejskim.

Sobota, 22 czerwca

● Godz. 10-18 - Jarmark zamkowy na ul. Przedzamcze.

● Godz. 11-15 - Kreatywne warsztaty dla dzieci z Kulturalnym hubem Bydgoskiego Przedmieścia na Rynku Staromiejskim.

● Godz. 12 - Zwiedzanie Dworu Artusa. Wstęp na wydarzenie jest bileutowany.

● Godz. 12-15 - Konkurs elegancji pojazdów zabytkowych Classic Gala Toruń 2024 na Bulwarze Filadelfijskim.

● Godz. 13 - Widowisko Zespołu Pieśni i Tańca „Ziemia Bydgoska” na scenie głównej na Rynku Staromiejskim.

● Godz. 15 - Koncert „Z gitarą na leżakach” w Krzywej Wieży. Wystąpi Ola Sobczak.

● Godz. 17 - Koncert „Z gitarą na leżakach” w Krzywej Wieży. Wystąpi Agata Świrska.
● Godz. 17 Spektakl „Cud” w Teatrze im. Wilama Horzycy. Wstęp na wydarzenie jest bileutowany.

● Godz. 18 - Koncert. zespół AllDęte na scenie głównej na Rynku Staromiejskim.

● Godz. 18 - Koncert. „Lubię wracać tam. Nowe aranżacje polskiej piosenki” w CKK Jordanki. Wstęp na wydarzenie jest bileutowany.

● Godz. 18-24 - II Toruńska Noc Muzealna w toruńskich muzeach. Wstęp jest darmowy.

● Godz. 19 - Spektakl „Udręka życia” w Teatrze im. Wilama Horzycy. Wstęp na wydarzenie jest bileutowany.

● Godz. 20 - Piernikowa Aleja Gwiazd. Katarzyna dla Krystiana Pesty. Wręczenie przed Dworem Artusa.

● Godz. 20.45 - Koncert Erica Hanssona na scenie głównej na Rynku Staromiejskim.

● Godz. 22 - Spektakl „Nocą jesteście tacy sami - Noc Ku pały” na Zamku Krzyżackim.

Szczegółowy program wydarzeń na niedzielę i poniedziałek zamieścimy w najbliższym sobotnim wydaniu „Nowości”. ©©

Handel czy zbiórka? Kontrowersyjne stoiska wróciły pod pomnik Kopernika

Daniel Ludwiński
daniel.ludwinski@polskapress.pl

Trwa pat na Rynku Staromiejskim - niemal codziennie w sercu Torunia rozstawiają się budki z pieczonymi ziemniakami i watą cukrową. Biuro Toruńskiego Centrum Miasta, zarządca terenu, podkreśla, że stoiska działają nielegalnie.

O frytkach spod pomnika Kopernika pisaliśmy przed tygodniem. Na kilka dni zniknęły, ale w ostatni piątek pojawiły się ponownie. Od tej pory jedynie niedziela była dniem, gdy stoisk nie było - w pozostałe dni rozstawiały się zawsze, raz bezpośrednio przy najśłynniejszym toruńskim monumencie, innym razem naprzeciwko, jeszcze kiedyś indziej przy toruńskim osiołku.

Ziemniaki pod pomnikiem

Zamawiając pieczone ziemniaki lub watę cukrową nie dostaniemy paragonu - formalnie jedzenie oferuje Fundacja „Pod Dachem Nieba”, założona w 2019 roku przez torunianina, o którym dwa lata później zrobiło się głośno po bójce z Karolem Marią Wojtasikiem, kierownikiem działu targowisk w Urzędzie. Sprawa skończyła się na naszych łamach - sprzedawca, wówczas handlujący truskawkami, musiał właśnie w „Nowościach” przeprosić Wojtasika.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na Rynku Staromiejskim ostatnio niemal codziennie można się natknąć na stoiska z ziemniakami i watą cukrową

Fundacja jako taka oficjalnie smaży ziemniaków jednak nie sprzedaje - oferuje je za cegiełki wpłacane na działalność statutową.

Niezależnie od tego, czy mówimy tu o handlu, czy o zbiórce publicznej, na zajęcie terenu przy Rynku Staromiejskim konieczna jest zgoda zarządcy terenu, w tym przypadku Biura Toruńskiego Centrum Miasta. W ostatni piątek, gdy po dwudniowej przerwie stoiska wróciły pod pomnik Kopernika, interweniowali przedstawiciele BTCM, policji, a także Straży Miejskiej. Stoiska zostały jednak na swoim miejscu i wracają na nie niemal codziennie. - Sprawa jest złożona i wielowarstwowa. W piątek podjęliśmy interwencję, którą było wezwanie do usunięcia stoiska, ponieważ dochodzi tam do bezumownego zajęcia gruntu gminnego, co stanowi naruszenie art 343 par. 2 Kodeksu cywilnego - mówi Alek-

sandra Iżycka, dyrektor Biura Toruńskiego Centrum Miasta. - W związku z tym Biuro Toruńskiego Centrum Miasta wezwało do usunięcia stoiska i naliczyło opłatę za bezumowne zajęcie gruntu. Rzeczywiście na miejscu z urzędnikami była policja i Straż Miejska. Próbowałam działać na mocy przepisu: § 1. „Posiadacz może zastosować obronę konieczną, ażeby odeprzeć samowolne naruszenie posiadania”, czyli w tym wypadku bezumowne zajęcie gruntu należącego do gminy, a także przepisu § 2. „Posiadacz nieruchomości może niezwłocznie po samowolnym naruszeniu posiadania przywrócić własnym działaniem stan poprzedni; nie wolno mu jednak stosować przy tym przemocy względem osób”. Niestety, właściciel stoiska uniemożliwił nam polubowne usunięcie infrastruktury, więc sprawę prześlemy do odpowiednich służb. Jednak dla

dobra sprawa nie może zdradzać szczegółów.

Czym jest zbiórka publiczna?

Pomijając już temat zajęcia gruntu, osobną kwestią jest sama forma tego, co odbywa się na Rynku Staromiejskim.

Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych, która obowiązuje od 2014 roku, nie ma już możliwości prowadzenia zbiórki publicznej w postaci sprzedaży towarów i usług - zbiórka musi być organizowana albo w formie klasycznego kwestowania, czyli darowizny wrzucanej do puszek, albo sprzedaży cegiełek bez realnej wartości materialnej.

Na stoiskach jest mowa właśnie o cegiełkach, jednak interpretacja przedstawiona przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji przy przedstawianiu projektu wspomnianej ustawy jasno określała, że „cegiełka stanowi symboliczne potwierdzenie udzielonego wsparcia na rzecz celu zbiórki”.

W Toruniu zamiast czysto symbolicznych cegiełek, bez prawdziwej wartości, oferowane są natomiast pieczone ziemniaki i wata cukrowa, których wartość zdecydowanie nie jest symboliczna. A to może już dość jednoznacznie sugerować, że przy Rynku Staromiejskim ma miejsce nie zbiórka publiczna, która spełniałaby wszystkie wymogi ustawodawcy, ale jednak forma sprzedaży. ©©

REKLAMA

0011110495

WÓJT GMINY
20 czerwca 2024 r.
ZŁAWIEŚ WIELKA**OGŁOSZENIE**

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Zławieś Wielka oraz do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego planu ogólnego.

Na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2023 r., poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Zławieś Wielka (procedura wszczęta uchwałą nr LXIV/427/2023 z dnia 25 października 2023 r.) oraz do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego planu ogólnego. Z dostępną na aktualnym etapie dokumentację sprawę można zapoznać się w Urzędzie Gminy Zławieś Wielka, ul. Handlowa 7, 87-134 Zławieś Wielka. Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym w Urzędzie i na adres Urzędu Gminy w Zławieś Wielkiej, ul. Handlowa 7, 87-134 Zławieś Wielka, w terminie do dnia 16 września 2024 r. (włącznie). Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Zławieś Wielka.

WÓJT GMINY
MARCIN SWACZYNA

REKLAMA

0011110504

WÓJT GMINY
ZŁAWIEŚ WIELKA

Zławieś Wielka, dnia 20 czerwca 2024 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Zławieś Wielka.

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 w związku z przepisem art. 8h ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r., poz. 977 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Zławieś Wielka uchwały nr LXIV/427/2023 z dnia 25 października 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Zławieś Wielka. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu ogólnego gminy.

Wnioski należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. poz. 2509). /wzór formularza dostępny jest pod linkiem <https://bip.zlawies.pl/2409/432/plan-ogolny-gminy-zlawies-wielka.html> / Stosowne wnioski należy składać na adres i w siedzibie Urzędu Gminy Zławieś Wielka, ul. Handlowa 7, 87-134 Zławieś Wielka, lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mailowy: ug@zlawies.pl - w terminie do dnia 16 września 2024 r. (włącznie).

Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada) wnioskodawcy, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskodawca może także podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

WÓJT GMINY
MARCIN SWACZYNA

Dawne koszary na Mickiewicza piękne tylko z zewnątrz

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Rewitalizacja w połowie - tak podsumować można sytuację zabytkowych koszar przy ulicy Mickiewicza. Pięknie odnowiono elewację, ale na klatki schodowe zabrakło już pieniędzy.

Budynki na ulicy Mickiewicza 146, 148 i 150 powstały w latach 1882-1884. To konstrukcje szkieletowe o długości 94 metrów każda. Należały do kompleksu koszarowego 4. Pułku Ułanów von Schmidta. W 2011 roku wpisano je do rejestru zabytków.

Ich remont w ramach rewitalizacji był szeroki: objął dach i elewację, przemurowanie kominów, schody zewnętrzne, stolarkę okienną i drzwiową w częściach wspólnych oraz uporządkowanie instalacji elektrycznej na elewacji budynku.

Ta modernizacja kosztowała 5,2 mln zł i przeprowadzona została dzięki dofinansowaniu unijnemu. Dodatkowo Zakład Gospodarki Mieszkaniowej postawił dwie wiaty śmietnikowe, które kosztowały blisko 87 tys. zł.

A klatki schodowe, które codziennie oglądają setki lokato-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Tak dawne budynki koszarowe przy ulicy Mickiewicza prezentują się półtora roku po kosztownej rewitalizacji

rów? Ich remontu nie było w tamtym projekcie. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Toruniu dawał jednak nadzieję na przyszłość. Niestety, na razie nic się nie zmieniło.

Każdy remont odbywać się tutaj musi zgodnie z ustaleniami czynionymi z miejskim konserwatorem zabytków

- W sprawie remontu klatek schodowych w kamienicach przy ulicy Mickiewicza informuję, że z uwagi na znaczne koszty ZGM bez pozyskania wsparcia finansowego nie może rozpocząć prac w tym zakresie. Niemniej jednak, Zakład z planów nie rezygnuje i w przypadku pozyskania środków na ten cel remont zostanie wykonany - przekazała nam 17 czerwca Dorota Benz-Kostrzewska, rzeczniczka ZGM w Toruniu.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na remont klatek schodowych pieniędzy nie ma, więc klatki straszą nadal - jak przez ostatnie dziesięciolecia

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku ZGM zgłosił projekt remontu klatek, opiewający na 3,5 mln zł, do drugiego naboru projektów z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Niestety, bez powodzenia - tego projektu do programu nie włączono.

Dlaczego remont klatek aż 3,5 mln zł?
„Miasto nie ma pieniędzy na farbę do ścian?” albo „Dać lokatorom farbę i niech sami

odmalują” - takie komentarze często pojawiały się już, gdy podejmowaliśmy temat dokończenia remontu. Przy tej okazji zarówno rzeczniczka ZGM, jak i jego dyrektor Monika Mikulska tłumaczyły, że taką metodą remontu wykonać nie można. Powód? Budynki od 2011 roku wpisane są do rejestru zabytków. Każdy remont odbywać się tutaj musi zgodnie z ustaleniami czynionymi z miejskim konserwatorem zabytków.

Każdy element dawnych koszar - tak było nawet z detalami przy nowych oknach - wymieniany był tutaj w trakcie wspomnianej rewitalizacji precyzyjnie, zgodnie z ustaleniami. Remont klatek jest zaplanowany - istnieje zaakceptowany przez konserwatora projekt. Całość opiewa na 3,5 mln zł i przy realizacji tego planu miasto obstaje. Kiedyś, gdy będą pieniądze...

Co się wydarzyło za miliony z Brukseli?
Dawne koszary stoją przy ulicy Mickiewicza 146, 148 i 150 na Bydgoskim Przedmieściu. W należących do miasta budynkach z pruskiego muru jest 141 mieszkań, z czego połowa to socjalne. Mieszka tutaj ponad 500 lokatorów. Domy od lat błąkały o remont.

W ramach Gminnego Programu Rewitalizacji koszary zostały odremontowane za ponad 5,2 mln zł. Modernizacja dotyczyła elewacji, instalacji, stolarki okiennej i drzwiowej i nie tylko. Remont zakończył się w ub.r. Nie byłby możliwy, gdyby nie olbrzymie dofinansowanie z Brukseli. Unia Europejska wsparła remont trzech budynków na poziomie: 67, 84 i 86 proc. ©®

REKLAMA	
INFORMATOR	
APTEKI	
Toruń	
Całodobowa Apteka św. Faustyny 14/4a os. Koniuchy 605-073-301, 56/623-50-70, niedziele, święta	
Włocławek	
Apteka OMEGA , pn-sob. 7-21.00, nd. 9-19.00, ul. Kaliska 89a, 54/307-08-00	
000073	
HOTELE	
Bydgoszcz	
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	
00532	
LEKARSKIE	
Chojnice	
Gabinet internistyczny Bernadeta Klunder. Chojnice, ul. Młyńska 4. Gastroskopia, EKG. 602-494-649.	
000017	
Włocławek	
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.00-11.00, wt. 8.00-9.00, śr. 18.30-19.30 czw. 8.00-9.00, pt. 18.15-19.00, 603-767-838, 54/231-43-54	
000074	
Radziejów	
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	
Q701187897A	
USŁUGI	
Bydgoszcz	
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	
000288	

Grudziądz	
Stacja demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88	
000320	
Włocławek	
Szklarskie usługi, kabiny prysznicowe, ul. Okrzei 71a (Statoil), 601-65-07-39, 54/237-95-95	
USŁUGI POGRZEBOWE	
Bydgoszcz	
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	
420114801/A	
ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.	
000420	
Chojnice	
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.	
Tuchola	
Usługi Pogrzebowe Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o. ul. Świecka 68 (całodobowo) 52/3365739, 603265868	
000007	
Toruń	
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniar-skie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008	
139014805	
000028	

Alpa-Toruń , ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl	
001384	
„Elizjum” kompleksowa obsługa pogrzebów, Kościuszki 9, 56/657-26-50, 600-168-113.Transport międzynarodowy, ekshumacje, kremacje. Nagrobki granitowe.	
000047	
Grudziądz	
A. Witkowski „ELWAN”, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniar-skie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h	
Inowrocław	
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	
282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Szymborska 25A, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-	

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl	
408914801	
Barcin	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Znińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	
000528	
Pakość	
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 602-74-81-19, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	
8210983	
Gniewkowo	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.	
00418	
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 52/351 02 36 całą dobę Centrum Kamieniar-skie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008	
000045	
Janikowo	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy KURCZEWSKI. Janikowo ul. Klonowa 2. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem 52/351-37-02, 507-364-717.	
000502	
Kruszwica	
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już	

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl . Załatwiamy wszelkie formalności.	
000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	
8686162	
Złotniki Kujawskie	
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	
000281	
Żnin	
Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917	
528414801/B	
Całodobowe , kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Gór-ska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	
000416	
Włocławek	
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	
000074	
Kowal	
Całodobowa obsługa pogrzebów, chłodnia, kaplica. Lewandowski, Kowal ul. Kościuszk 56. Tel. 54/28-41-234, 603-998-321.	
000289	

0011088816	
WETERYNARYJNE	
Toruń	
„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl	
000028	
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	
000045	
ZDROWIE I URODA	
Bydgoszcz	
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.	
412314801/A	
Toruń	
Laureat Konkursu „Orły Optyki” najlepszy zakład w Toruniu. Bezpłatne badanie wzroku. Rewelacyjne ceny. Okulary progresywne od 250 zł. Umowa NFZ, okuliści, soczewki kontaktowe. Optyk Trejnowski: Kościuszki 41/47 (obok Biedronki) Legionów 216a (skrzyżowanie z ul. św. Faustyny) 56/623-23-26, www.optyk-trejnowski.pl	
000046	

Polacy mają nadzwyczajną zdolność zarządzania pieniędzmi, a przede wszystkim kobiety

Joanna Przetakiewicz w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Weronika Pazura cieszy się chwilą

W zeszłym roku słynny aktor z żoną chcieli sprzedać swoją willę na Mazurach za 6,2 mln zł. Jak na razie bezskutecznie. Niedawno Weronika zamieściła na Instagramie post: „Cieszę się każdą chwilą i tym, że Mazury są nadal nasze, a ostatnio nawet zastanawialiśmy się, czy na pewno chcemy je sprzedać, i chyba jednak... nie chcemy”.

Joanna Opozda sterowała łódką

Kilka dni temu celebrytka wrzuciła na InstaStories filmik, na którym widać jak wypoczywa nad pięknym jeziorem. Najpierw widać ją było na pokładzie motorówki odzianą jedynie w kostium kąpielowy. W pewnym momencie aktorka chwyciła za stery i przez pewien moment poprowadziła łódkę.

Agata Kulesza obserwuje ptaki

Ceniona aktorka ma za sobą trudny rozwód. Na jego mocy odzyskała mieszkanie, w którym spędziła z byłym mężem wiele lat. Teraz w wywiadzie dla „Twojego Stylu” opowiada: - Rano wcześniej wstaję, obserwuję ptaki. Próbuję nauczyć się ich nazw. Na balkonie zastałam dwie wrony. Kąpały się w pojemniku z wodą, potem siedziały w lawendzie, przylatywały na kuchenne okno i patrzyły, co robię. Przyroda stała się moim azylem. Dzięki temu czuję, że pęd życia mniej mnie dotyczy. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Lekkoatletyka: Memoriał Ireny Szewińskiej

Super Polsat, 18:00
Po raz szósty w Bydgoszczy odbędzie się Memoriał Ireny Szewińskiej. W pchnięciu kulą wystąpią m.in. Konrad Bukowiecki i Leonardo Fabiani. W biegu na 400 m kobiet wezmą udział Natalia Kaczmarek i Iga Baumgart-Witan. W rywalizacji kobiet na 100 m przez płotki pobiegnie Adrianna Sułek-Schubert, a w skoku o tyczce ma pojawić się Paweł Wojciechowski.

Wyścig szczurów

TV Puls, 20:00
Właściciel hotelu w Las Vegas proponuje wybranej grupie gości wzięcie udziału w wyścigu. Kto pierwszy dotrze do oddalonej o 500 mil miejsciny Silver City, otrzyma dwa miliony dolarów.

Wywiad z wampirem 2

AMC, 22:00
W drugim sezonie wampir Louis de Pointe du Lac dalej snuje swoją opowieść. Nawiązuje do krwawych wydarzeń w Nowym Orleanie w 1940 roku – to tu Louis spotyka wampira Armanda. Ich romans okaże się mieć druzgocące konsekwencje.

Słyszeliście o Morganach?

Polsat, 22:30
Będący w trakcie rozwodu Meryl i Paul są świadkami morderstwa. Morderca o tym wie, więc FBI obejmuje ich programem ochrony świadków i przenosi na prowincję. Teraz muszą sobie poradzić z własnym towarzystwem...

KRZYŻÓWKA NR 95

Poziomo:

- 1) bystry nurt strumienia,
- 6) żydowska gmina wyznaniowa,
- 11) zwiększa sprzedaż towarów,
- 12) dzielnica Gdańska z organami,
- 13) część końskiego rządu,
- 14) pomieszczenie dla czterech kótek,
- 15) elektryczne źródło światła,
- 17) filmowy przeciwnik Batmana,
- 18) szlachetny gaz w jarzeniówce,
- 19) płoną w domowym kominku,
- 20) zimowe buty kobiece,
- 23) mieszkańcy Wschodniej Afryki,
- 25) w portfelu Polki,
- 26) miasto w stanie Kalifornia, siedziba firm, Nvidia i Intel,
- 27) masa z mleka owczego przerabiana na bryndzę,
- 28) zanoszą się od placzu, mazgaj,
- 31) sok z roślin kauczkodajnych,
- 34) część murów obronnych,
- 36) dodatkowa porcja grochówki,
- 37) drąg dla linoskoczka,
- 38) Arosa lub Ibiza,
- 39) atleta z posągu Myrona,
- 40) polska telenowela z rodziną Lubiczów.

Pionowo:

- 2) prowadzona przez telefon,
- 3) drobne, okrągłe cukierki,
- 4) nie posłuchał rad Dedala,
- 5) kąpielisko w obrębie Władysławowa,
- 6) zakładany na pysk buldoga,
- 7) instrument z miechem,



- 8) małżeńskie lub madejowe,
- 9) gra Oresta Możejkę w serialu „Ojciec Mateusz”,
- 10) tragedia Juliusza Słowackiego,
- 16) płat papieru lub blachy,
- 21) Tomasz, przyjaciel Adama Mickiewicza,
- 22) broń pułkownika Michała Wołodyjowskiego,
- 23) towar niskiej jakości,

- 24) zespół dziewięciu muzyków,
- 29) rwana przez atletycznego pana,
- 30) narzędzie górnika, kilof,
- 32) Jerozolimskie w polskiej stolicy,
- 33) prezydent przed zaprzysiężeniem,
- 34) pęcherzyk po oparzeniu,
- 35) pieszy – zaznaczony na mapie turystycznej.

ROZWIĄZANIE NR 94



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Ktoś z bliskiego otoczenia będzie potrzebował dzisiaj twojej pomocy. Horoskop dzienny nakazuje postępować wyjątkowo delikatnie....
Ryby (19.02 - 20.03)
Czerpać będziesz z wiedzy i doświadczenia innych osób. Horoskop na dziś wróży, że to będzie bardzo poręczące doświadczenie.
Baran (21.03 - 19.04)
Nie wszystko, co jest dobre dla ciebie, musi podobać się także innym. Horoskop dzienny na czwartek stanowczo radzi o tym nie zapominać.

Byk (20.04 - 20.05)

Spadną dzisiaj na twoje barki dodatkowe obowiązki. Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że o relaksie musisz zapomnieć nawet po południu.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Świat będzie ci się jawił tylko w różowych barwach. Horoskop na dziś zapowiada, że swoim optymizmem „zarazisz” także inne osoby.
Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek wyraźnie wróży, że twoje oczekiwania wobec innych osób nie będą dzisiaj przystawać do ich możliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Możesz liczyć na pomyślność wszystkich podejmowanych działań. Horoskop dzienny radzi brać się za to, co zazwyczaj nastrocza ci problemów.
Panna (23.08 - 22.09)
Będziesz niczym kropla drążąca skałę. Horoskop na dziś zapowiada, że na efekty podejmowanych działań musisz długo poczekać...
Waga (23.09 - 22.10)
Nie miej oporów przed podejmowaniem dużych wyzwań. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że energii na pewno ci nie zabraknie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nadejdą do ciebie dobre wieści z najmniej oczekiwanego kierunku. Horoskop dzienny radzi podzielić się tymi informacjami z bliskimi osobami.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Łatwo będzie ci przychodziło zjednywanie ludzi do swoich pomysłów. Horoskop na dziś mówi, że ulegną ci nawet bardzo oporni...
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Nie obnoś się przed innymi osobami ze swoimi problemami. Horoskop dzienny wróży, że raczej nie znajdziesz zrozumienia...

pod PARAGRAFEM

ROCZNICA

Pamiętajcie o Cusslerze

Zbliża się rocznica urodzin Clive'a Ericka Cusslera (ur. 15 lipca 1931 r., zm. 24 lutego 2020 r.), amerykańskiego pisarza, autora powieści sensacyjno-przygodowych, ale także odkrywcy podwodnego i kolekcjonera aut. Bohaterem wielu powieści Cusslera jest Dirk Eryk Pitt, wagadunda i figlarz-podrywacz, łączący w sobie cechy Indiany Jonesa, MacGyvera i Jamesa Bonda.

ZA TYDZIEŃ

Tajemnicza śmierć

tow. Marceliego Nowotki
Zabójstwo mieli zlecić partyjni towarzysze Nowotki, zaś krąg podejrzanych rozciągał się nawet na Władysława Gomułkę.



Jak bracia Gawrońscy krawca Jana Jarząbka szablami posiekali

Paweł Stachnik
redakcja@polskapress.pl

10 marca 1599 r. doszło w Krakowie do krwawego zajścia. Dwaj szlachcice poćieli szablami skromnego krawca. Co gorsza, napaści i rozlewu krwi dopuścili się w kościele Mariackim

Była to środa około godz. 11, gdy na cmentarzu okalającym Mariacką świątynię od strony ul. Floriańskiej dwóch młodych szlachciców, bracia Jan i Michał Gawrońscy, spotkali się z krakowskim krawcem Janem Jarząbkim. Dziś już nie wiadomo, dlaczego zaatakowali Jarząbka i poranili szablami. Czy znali się wcześniej i mieli z sobą na pieńku? A może będący pod gazem Gawrońscy po prostu zaczepili przypadkowego przechodnia, szukając pretekstu do awantury? Być może, w każdym razie krawiec rzucił się do ucieczki, schronienia szukając w pobliskim kościele.

Zgodnie z dawnym zwyczajem świątynia dawała każdemu uciekinierowi prawo azylu. Cóż z tego, skoro pijani Gawrońscy dopadli nieszczęśnika na końcu lewej nawy, tuż przy stojącej tam XIV-wiecznej gotyckiej chrzcielnicy mistrza Ulrycha. Jarząbek został ciężko porąbany szablami, tak że krew spryskała ściany. Gdy padł na posadzkę niemal bez życia, sprawcy umknęli z kościoła.

Powszechne oburzenie

Zajście przyciągnęło uwagę ludzi obecnych w świątyni. Jarząbkowi zaczęto udzielać pomocy. Dychał jeszcze, więc opatrzone go, zanieśiono do domu pod opiekę medyka. Gawrońscy tymczasem skryli się w rezydencji wojewody łęczyckiego Stanisława Mińskiego, u którego byli na służbie i na pomoc którego liczyli.

Zbrojna napaść i prawie zabójstwo bezbronnego człowieka w najważniejszym kościele Krakowa nie mogły przejść bez echa. Czyn Gawrońskich wywołał oburzenie mieszcza-



Panorama „Cracovia Minoris Poloniae Metropolis” Jakoba Hoefnagela według rysunku Egidio van der Rye, zamieszczona w 1617 r. dziele „Civitates orbis terrarum”

którym samowola i ucisk szlachty od dawna dawały się we znaki. Oburzeni sprofanowaniem świątyni byli też duchowni. Kościół zamknięto i przez osiem dni nie odprawiano w nim nabożeństw. Wagę sprawy wyrażał wojewoda Miński, który chcąc uniknąć skierowanych przeciwko niemu wystąpień mieszczan i pospółstwa, czym prędzej wydał braci Gawrońskich radzie miejskiej.

Kilka godzin po napaści w ratuszu krakowskim zjawił się mansonarz kościoła Mariackiego (wikariusz świątyni katedralnej) ks. Ambroży Laszkowski i w imieniu archidiecezji ks. Hieronima Powodowskiego złożył skargę na szlachciców. Jednocześnie poinformował, że podobny donos został złożony w urzędzie grodzkim. Następnego dnia do ratusza zawitali starsi krakowskiego cechu krawców: Piotr Prozdowicz, Bartłomiej Kochowski i Jan Morawski, którzy również poskarżyli się na Gawrońskich.

Zbiera się sąd

Sąd zebrał się 13 marca. Zgodnie z przepisami prawa ujętymi w trzech statutach (z 1520, 1527

i 1538 r.) składał się on z przedstawicieli urzędu grodzkiego (mogącego sędzić szlachtę) oraz urzędu radzieckiego (miejskiego). Ten pierwszy reprezentowali podstarości krakowski Stanisław Rogoziński i Wojciech Ziemecki, drugi - burmistrz, rajcy i przedstawiciele tzw. pospółstwa.

Oskarżycielami zostali rajcy Jan Spigler i Kasper Okurowski (obaj będący prowizorami, czyli opiekunami kościoła Mariackiego z ramienia rady miejskiej), archiprezbiter Powodowski oraz kanonik kapituły krakowskiej Piotr Goryn.

W imieniu rajców Spiglera i Okurowskiego przed sądem występował pełnomocnik Albert Przestawnicki. Z kolei oskarżeni zwrócili się do sądu o przyznanie im obrońców. Prośbę uwzględniono, a obronę podjęli szlachcic Jan Panek oraz mieszczański Erazm Czeczotka, syn niesławnej pamięci krwawego burmistrza Czeczotki, zajmujący się zawodowo zastępstwem prawnym przed sądami w Krakowie.

Pierwszym wnioskiem wygłoszonym przez obrońców w sali ratusza był postulat o odro-

czenie rozprawy do 15 marca, by oni oraz oskarżeni mogli się zapoznać ze szczegółami sprawy. Czas ten dobrze wykorzystali, bo 15 marca przedstawili celne zarzuty przeciwko toczącemu się postępowaniu.

Wyrazili mianowicie zdziwienie, że w sprawie jest trzech oskarżycieli. Argumentowali, iż prawo pospolite nie pozwala na występowanie kilku oskarżycieli przeciwko jednej osobie w tej samej sprawie. Po drugie zaś prowizorowie nie mogą być oskarżycielami, ponieważ są też rajcami, a ci wszak wchodzi w skład sądu. A przecież nie można być jednocześnie oskarżycielem i sędzią.

Targi o głowę

Na kolejne posiedzenie sąd zebrał się w Wielką Środę, 7 kwietnia. Odczytano odpowiedź królewską wydaną 1 kwietnia.

Wynikało z niej, że sąd był właściwy do rozpatrywania sprawy, a oskarżyciele uprawnieni. Napaść odbyła się w kościele, czyli miejscu publicznym, a miasto ma prawo ścigać sprawców gwałtu.

Sprawa mogła się toczyć dalej. Znaczącą zmianę w jej prze-

biegu przyniosło natomiast kolejne posiedzenie, już po świętach.

Obronca Jan Panek przedstawił sądowi pismo, w którym krawiec Jarząbek niespodziewanie oświadczał, że przebacza Gawrońskim krzywdę, zrzeka się pretensji i prosi o umorzenie postępowania. Gdyby zaś jego wniosek nie został uwzględniony, prosił o zezwolenie oskarżonym na złożenie tzw. przysięgi oczyszczającej.

Wynikało z tego, że między Jarząbkim a Gawrońskimi doszło do ugody (dziś powiedzielibyśmy - pozasądowej). Krawiec otrzymał jakieś odszkodowanie, a w zamian zrezygnował z dochodzenia sprawiedliwości przed sądem.

Sąd zgodził się na zaproponowane przez Jarząbka rozwiązanie. Ponieważ jednak urząd grodzki miał wątpliwości, ponownie zwrócono się o opinię do króla.

Jak pisze badacz tej sprawy prof. Stanisław Waltoś z UJ, interesujący jest fakt, że kancelaria królewska sporządziła stosowną odpowiedź w dniu 10 maja, a odczytano ją na posiedzeniu sądu dopiero 8 czerwca. Tymczasem między sporządzeniem poprzedniej wykładni królewskiej a jej odczytaniem minął zaledwie tydzień. Wskazuje to, że celowo zwlekano z podjęciem procesu. W tym czasie toczyły się zapewne targi o głowy młodych szlachciców - pisze prof. Waltoś.

Wolni od śmierci

Po wysłuchaniu nadesłanej od króla informacji oskarżyciele i przedstawiciele pospółstwa zgodzili się na przysięgę oczyszczającą. Wtedy ojciec oskarżonych, Andrzej Gawroński, zwrócił się z prośbą do sądu o łagodny wyrok, a zwłaszcza o niekaranie synów śmiercią.

Prośbę poparło „wielu znakomitych mężów rodu szlacheckiego” obecnych w sądzie. 9 czerwca, w przeddzień święta Bożego Ciała, oskarżeni złożyli wspomnianą przysięgę, a sąd wydał wyrok. Młodzi Gawrońscy zostali skazani na następującą pokutę: przez siedem dni,

poczawszy od Bożego Ciała, mieli klęczeć w kapturach w kruchcie kościoła Mariackiego. Pokuta przewidziana była na czas od pierwszej do ostatniej mszy oraz wieczorem podczas procesji i nieszporów.

Przez owe siedem dni, po skończonym klęczeniu, powinni udawać się do więzienia na ratuszu.

Wyrok okazał się całkiem lekki jak na ciężkie zranienie człowieka. W zamian za oszczędzenie życia synów Gawroński przekazał na ręce prowizorów dwa tysiące florenów polskich z przeznaczeniem dla świątyni Mariackiej.

Suma została pokwitowana i złożona na ratuszu. W święto Bożego Ciała Jan i Michał Gawrońscy rozpoczęli pokutę.

W kruchcie (zapewne północnej - tej, w której poranili Jarząbka) klęczeli w czarnych kapturach na głowach, wieczorami zaś wracali do ratuszowego więzienia. 20 czerwca odbyło się ostatnie posiedzenie sądu w tej sprawie. Stwierdzono, że pokuta została odbyta w sposób zgodny z wyrokiem, a braci Gawrońskich uznano za wolnych na zawsze od kary śmierci.

Obraz Matki Bożej

Na koniec tej historii stańmy pod obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem, wiszącym w lewej nawie kościoła Mariackiego nad XIV-wieczną chrzcielnicą, tam gdzie Gawrońscy porąbali Jarząbka.

Według tradycji, powtarzanej przez przewodników, został on ufundowany przez rodzinę Gawrońskich, by zakryć skrwawioną ścianę świątyni. Jako pierwszy wersję tę podał w roku 1856 właśnie Józef Miączyński.

W archiwum kościoła nie ma dokumentu, który potwierdzałby darowiznę, jako fundatorzy na obrazie widnieją starsza kobieta i młody mężczyzna, a nie Gawroński z synami, zaś przedstawienie Dzieciątka przebijającego krzyżem smoka symbolizuje zwycięstwo nad grzechem i herezją, a nie pokutę za winy.

©@

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PODLASKI

Pechowa kariera Józka Bałakiera z Białegostoku

Przedwojenna ul. Białostoczańska (dziś Włókiennicza) leżała z dala od centrum Białegostoku, miała jednak z nim dogodne połączenie. Wystarczyło pójść prosto Poleską czy Nowym Światem, żeby znaleźć się na samej Lipowej.

Nie wszystkich jednak ciągnęło z Białostoczańskiej do śródmieścia. Na miejscu mogli mieć pracę, ot choćby w fabryce włókienniczej Zyberblata, przy chemikaliach u Rajskiego, bądź w zakładach metalowych Towarzystwa „Ferrum”. A i sklepików oraz innych usług było wokół pełno. Poza własną ulicę ciągnęło jednak tamtejszych złodziei.

Białostoczańska miała swój mroczny świat. Królowali w nim tacy spece od łomu i wytrycha, jak Borys Kłoczko, który w wieku 16 lat miał już za sobą trzy wyroki i doczekał się kolejnych, a także Władec Szejda, duży zuchwalec, który w 1936 r. okradł kino Świat, a później kilkakrotnie uciekał z więzienia.

Do tego szemranego towarzysza należał także Józef Bałakier zamieszkały przy Białostoczańskiej 25.



Przedwojenna ul. Białostoczańska nr 22, sfotografowana przez Zenona Miecielskiego (ze zbiorów prywatnych)

Wizyty pod celą

Bałakier po raz pierwszy odznaczył się w kronice kryminalnej Dziennika Białostockiego w 1922 r. Trafił na komisariat za namawiania przjezdnych do gry w trzy karty. Był to wówczas nagminny proceder. Obok karciarzy swoich ofiar i klientów wypatrywali też doliniarze i prostytutki. Młody Józek musiał być zwykłym naganiaczem, a nie zawodowym szulerem. Dołą jednak dostawał i obracał ją na zabawy i popijawy.

Wkrótce Bałakier zaczął samodzielną karierę kieszon-

kowca. Działalność zwykłe w okolicach Rynku Siennego. Okradał przybyłych na targ włóścian.

Nie musiał długo czekać na wpadkę. W 1924 r. jego ręka znalazła się w torebce niejakej Weroniki Leluszówny z Antoniuka. Złodziejaszek trafił za to na krótką odsiadkę w więzieniu przy Szosie Baranowickiej. Po wyjściu okradł gabinet dyrektora Szkoły Handlowej przy ul. Pałacowej. Łup w postaci pięciu palt kosztował go roczną odsiadkę.

Po raz kolejny dział kryminalny w lokalnych gazetach

miał okazję gościć opryszka z Białostoczańskiej w 1928 r.

Ostatni skok

Na początku listopada agent policji kryminalnej dokonał zatrzymania na ul. Lipowej dwóch przechodniów ze śladami wyraźnej charakterystyki. Okazali się nimi Józef Bałakier i Jan Ptaszyński, „zawodowi włamywacze, podczas rewizji których znaleziono broń i narzędzia złodziejskie”.

Kolejny kontakt z władzą zdarzył się Józskowi Bałakierowi wiosną 1933 r. Na zbiegu ul. Orzeszkowej i Warszawskiej przyuważył go st. posterunkowy służby śledczej Kazimierz Bosiacki. Bałakier został jednak sprawnie obezwładniony i trafił przed oblicze sądowej sprawiedliwości.

Ostatnią znaną robotą, jaką wykonał Józek Bałakier w styczniu 1936 r., było włamanie do Zakładu Rentgenowskiego, mieszczącego przy ul. Legionowej 12. Pech chciał, że zauważył to policyjny patrol. I tak oto kariera Józka Bałakiera została brutalnie przerwana. **Włodzimierz Jarmolik**

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Stanisław Majerowski



W tej sprawie coś nie gra

Zwłoki kobiety znaleziono wczesnym rankiem na ławce na jednym z nowojorskich placów zabaw. Ofiara wyglądała dość schludnie, włosy miała starannie ułożone, jej makijaż był bez zarzutu. Ale cała reszta była jakaś dziwna...

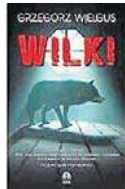
Nora Roberts, „Porzuceni na śmierć”, wyd. Świat Książki, Warszawa 2024, cena 49,90 zł



Chyba stało się coś strasznego

Zaczyna się tak: „Czułam, że coś jest nie tak. To matczyne instynkt. Wiedziałam, że mój syn zaczął coś przede mną ukrywać. Kiedyś chodził do szkoły z psotnym uśmiechem na swojej pięknej twarzy. Teraz unika kontaktu wzrokowego i nieustannie pochyla głowę”.

Daniel Hurst, „Zemsta rodziców”, wyd. Filia, Poznań 2024, cena 47,90 zł



Podążając krwawym szlakiem

Myśliwy zamordowany we własnym domu, krzyż namalowany krwią i odgryziona dłoń znaleziona na turystycznym szlaku. Komisarz Orłowiec od lat nie spotkał się z równie makabrycznym początkiem śledztwa. Okazuje się, że zbrodnie są ze sobą powiązane.

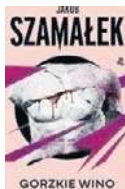
Grzegorz Wielgus, „Wilki”, wyd. Initium, Wrocław 2024, cena 44,90 zł



Panna Marple bierze się do pracy

Londyński hotel Bertram to miejsce staroświeckie, podobnie jak jego goście. Codzienne rytuały bywalców zakłóca ciąg niezwykłych zdarzeń: zamach na dziecizkę fortuny, powtarzające się kradzieże, napad na pociąg, wypadek roztargnionego kanonika.

Agatha Christie, „Hotel Bertram”, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2024, cena 49,90 zł



W sieci pałacowych intryg

Po wielu przygodach Leochares, ingiś super agent greckiego wywiadu, przybywa do królestwa Bosporu, położonego nad Morzem Czarnym. Liczy w duchu, że z dala od wyniszczających wojen i wielkiej polityki zbuduje tu swój nowy dom. Ale nic z tych rzeczy...

Jakub Szamałek, „Gorzkie wino”, wyd. W.A.B., Warszawa 2024, cena 44,90 zł



Przywiązany do kotwicy. Dlaczego?

Detektyw Peter Porteous dostaje wezwanie nad jezioro Cranwell, gdzie znaleziono ciało. Wszystko wskazuje na to, że zwłoki należą do zaginionego przed wieloma laty Michaela Greya. Życie młodego mężczyzny okazuje się równie tajemnicze, jak okoliczności zgonu.

Ann Cleeves, „Uśpieni i martwi”, wyd. Czwarta Strona, P Poznań 2024, cena 49,90 zł

REKLAMA

0011112053

OBWIESZCZENIE WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO

z dnia 12 czerwca 2024 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 331), dalej specustawa drogowa oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r., poz. 572), dalej kpa, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego, na wniosek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 534 Grudziądz-Rypin na odcinku od km 52+334 do km 52+463 wraz z zagospodarowaniem terenu wzdłuż Jeziora Owieczkowo.”

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasach podano numery działek po podziale,
- w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

Powiat golubsko-dobrzyński, jednostka ewidencyjna 040503 2 Golub-Dobrzyń (G)
Obręb 0018 Sokoligóra

- Numery działek objętych inwestycją: 148 (148/2, 148/1), 153 (153/2, 153/1).
- Numery działek, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji: 153 (153/2).
- Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane: 86.

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację

inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna,

- z aktami sprawy strony mogą zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113a na XI piętrze (tel. 52 349 77 38) w dniach pracy Urzędu, w godz. 10.00-15.00 wyłącznie po uzgodnieniu terminu, oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, które dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości w prasie lokalnej, na tablicach ogłoszeń w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów,
- zgodnie z art. 49 kpa niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia,
- niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 kpa.

Znak sprawy: WIR.V.7820.11.2024.AS

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik

Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury
/podpisano kwalifikowanym
podpisem elektronicznym/

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

„Długie pożegnanie”. Chandlera na nowo

W księgarniach pojawiło się „Długie pożegnanie” Raymonda Chandlera w nowym przekładzie Bartosza Czartoryskiego (krakowskie wydawnictwo Karakter). Jak zwykle prywatny szpicel Philip Marlowe wplątuje się w zmagowaną sytuację, ale „Długie pożegnanie” to także gorzka, przejmująca i niespieszna opowieść o przyjaźni i zaufaniu. Klasyk kryminału noir, którego echa odnajdujemy w filmach i literaturze po dziś dzień.

W KINACH

„Winny czy niewinny”

Miłość nie zna granic - to główny motyw francuskiej komedii „Winny czy niewinny”, który wejdzie do kin 23 czerwca. To przekonanie, które towarzyszy 60-letniej Sylvie (Anouk Grinberg), kiedy zakochuje się w Michelu (Roschdy Zem) - drobnym przestępcy mającym wkrótce wyjść z więzienia. Ku niezadowolaniu syna kobiety (w tej roli reżyser i scenarzysta Louis Garrel) para poważnie planuje wspólną przyszłość.

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY cieśla murarz hydraulik spawacz op. koparki dźwig. 601218955

Zdrowie

INTERNA

BADANIA okresowe pracowników, kierowców, na broń,lek. W. Cader, 603767838 542314354, Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00,śr. 14:00-19:00 czw. 8.00-11.00, pt.14:00-19.00,603-767-838, 54/231-43-54.Wpółpraca z LUXMED i MEDICOVER

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA - pobyt - 85 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KNURKI,ŁOSZKI, prośne 663 932 137.

KURKI nioski młode dowóz 500 300 806

KURY kaczkikaczogęsi gęsi indyki odchowane dowóz 784909308

INNE

!!! Gazowanie zboża, białenie wapnem budynków, mycie hal i obiektów, tel. 600-137-410.

LIPCÓWKA/NARYBEK, karpia, amura, tołpygi, od 45 gr. Tel. 604-237-304.

Usługi pogrzebowe

A. Witkowski "ELWAN, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie. Kaplica, Chłódnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

0011102701

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Wybickiego 38, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl



0011113348

Wyrazy głębokiego współczucia dla

Aldony Bucholc

w trudnych chwilach po stracie

Matki



składają

Dyrektor i Pracownicy
Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej
w Koronowie

0011113612

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Stanisława Kani

wieloletniego Prezesa Radziejowskiego Towarzystwa
Budownictwa Społecznego w Radziejowie
oraz
wieloletniego Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Komunalnej „EMPEGIEK” w Radziejowie.

Wyrazy szczerego współczucia
Najbliższej Rodzinie i Bliskim

składają

Burmistrz wraz z Radą Miasta Radziejów

0011112962

„Jest taka chwila, o której na pewno myślimy,
która na pewno nadejdzie, ale zawsze nie w porę,
zawsze za wcześnie”.

PODZIĘKOWANIA

Z całego serca pragniemy podziękować wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek, żal, okazali wsparcie i życzliwość
oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej
naszego ukochanego Męża, Taty i Dziadka



Tadeusza Konieczki

Szczególne podziękowania składamy
Kapłanom, Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom.
Wszystkim delegacjom tak licznie przybyłym
na uroczystości pogrzebowe:
Przedstawicielom Władz Miasta
i Powiatu Inowrocławskiego,
Harcierzom Seniorom z ZHP,
Zarządowi i członkom PTTK,
Kierownictwu i Pracownikom US w Inowrocławiu,
Fundacji „Wiktorii” za troskliwą opiekę
oraz innym, których nie sposób wymienić.

Wszystkim dziękujemy bardzo
za tak liczne przybycie, za modlitwę,
intencje mszalne, złożone wieńce kwiaty.

Osobne podziękowania za profesjonalną obsługę
Zakładowi Pogrzebowemu „Memoria”

Żona i córka z rodziną

0011113254

Pani

Edycie Ksobiak

Powiatowemu Rzecznikowi Konsumentów

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Starosta Bydgoski
Piotr Kozłowski
oraz
pracownicy
Starostwa Powiatowego w Bydgoszczy

0011112935

Pani

Katarzynie
Kirstein-Piotrowskiej

Wiceprzewodniczącej
Rady Powiatu Bydgoskiego

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Starosta Bydgoski
Piotr Kozłowski
wraz z Zarządem Powiatu Bydgoskiego
oraz Radni Rady Powiatu Bydgoskiego

0011113006

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 18 czerwca 2024 roku zmarł
mój ukochany Mąż, a nasz Tata i Dziadek



Jerzy Wiśniewski

lat 68

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 21 czerwca 2024 roku o godz. 12.00
w kościele pw. Św. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00
na cmentarzu Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Rodzina

PIŁKA NOŻNA ARTUR WICHNIAREK TWIERDZI, ŻE POLACY MOGĄ WYKORZYSTAĆ SŁABĄ DEFENSYWĘ AUSTRIAKÓW

„Obrona Austriaków to dramat”

euro24

wyniki,
relacje, kulisy,
ciekawostki
i więcej na
gol24.plPiotr Janas z Niemiec
Twitter: @Piotr_Janas

Reprezentacja Polski przygotowuje się do piątkowego meczu z Austrią. Ekspert telewizyjny Artur Wichniarek widzi duże szanse na pokonanie drużyny Ralfa Rangnicka.

Jakie wrażenie zrobili na panu Austriacy w meczu z Francją?

Być może to niepopularna opinia, ale moim zdaniem trener naszych najbliższych rywali Ralf Rangnick nie zobaczył tak grającej drużyny, jakby sobie tego życzył. Austriacy próbowali zakładać „gegen press”, czyli agresywny pressing po stracie piłki, ale robili to nieumiejętnie. Jedni robili to le-

piej, jak choćby Konrad Laimer, ale inni gorzej, patrz: Michael Gregoritsch. Wprawdzie Francuzi wygrali tylko 1:0 i to po bramce samobójczej, ale gdyby w sytuacjach, które sobie stworzyli, zachowywali się bardziej zespołowo, to ten wynik mógłby być nawet 3:0, 4:0, no, może 4:1. Po prostu zbyt wielu graczy Didiera Deschamps'a pragnęło zostać bohaterami.

Czyli nie podziela pan zachwytów nad występem Austrii?

Nie podziela. Wydaje mi się, że nie tyle Austria zagrała tak dobrze, co po prostu Francja pozwoliła jej grać. Mecz z Polską będzie wyglądał zgoła inaczej.

Ale musi pan przyznać, że intensywność i tempo gry Austriaków robiły wrażenie.

Owszem, ale tego się po nich spodziewałem. Zespoły trenera Rangnicka, jednego z twórców filozofii Red Bulla, zawsze tak grają. Pod taką grę dobiera on sobie piłkarzy. Z Francją widziałem Laimera, który wie,



FOT. PAP/EP/CHRISTOPHER NEUNDORF

Wszyscy liczymy, że Austriacy po meczu z Polską będą w identycznych nastrojach, jak po spotkaniu z Francją. Artur Wichniarek twierdzi, że w piątek powinniśmy wygrać

o co chodzi w tej filozofii, lecz momentami w pojedynkę zakładał „gegen press”, co miało się z celem. Spoglądałem na twarz trenera Rangnicka i widziałem duże niezadowolenie. Co z tego, że Austriacy przebie-

gli więcej niż Polacy w starciu z Francją - a przecież Polacy przebiegli o 6 km więcej niż Holendrzy - jak na końcu nic im to nie dało? Stare piłkarskie porzekadło mówi, że lepiej mądrze stać, niż głupio biegać.

Złe zakładanie pressingu to główny mankament Austrii?

Jest przynajmniej jeden większy: środek obrony. To, co momentami wyprawiał duet Maximilian Wöber - Kevin Danso, wołało o pomstę do nieba.

Zresztą cała obrona Austrii w meczu z Francją to był dramat.

Co zatem musimy zrobić, żeby wygrać z Austrią?

Musimy zagrać perfekcyjnie pod względem taktycznym i umiejętnie wykorzystać deficyty Austriaków. Nie możemy ulegać narracji, że to superdrużyna, że jest lepsza od nas, bo absolutnie tak nie jest. Osobiście ostrzę sobie zęby na trenerki pojedynek Michał Probiez - Ralf Rangnick. Uważam, że musimy zaprezentować się równie dobrze, co w spotkaniu z Holandią, i dołożyć coś jeszcze coś ekstra.

Czymś ekstra może być występ Roberta Lewandowskiego?

Potrzebujemy zawodnika tej klasy, tak doświadczonego, skutecznego i nauczonego gry pod presją. Niech Robert ogniskuje na sobie uwagę stoperów, to więcej miejsca będą mieć Buksa, Piątek czy Urbański. ©@

Paweł Golański: Rumunia jest bardzo groźna

Jaromir Kruk z Niemiec
redakcja@polskapress.pl

Rumunia zaskoczyła wysoką wygraną z Ukrainą 3:0. Dobrych postaw po zespole Edwarta Iordanescu spodziewał się Paweł Golański, były zawodnik m.in. Steauy Bukareszt i ASA Targu Mures.

Nicolaie Stanciu, rumuński pomocnik, z którym „mijałeś się” w Steale Bukareszt, to duży klasy piłkarz?

Pamiętam, ile było szumu, kiedy wybrał ofertę Sparty Praga, która dużo za niego zapłaciła jak na czeskie warunki. Jego ścieżka klubowa jest specyficzna: był w Arabii Saudyjskiej, wrócił do Czech, by grać dla Slavii, czym wywołał wiele kontrowersji, potem trafił do Chin, znów skusiła go Arabia Saudyjska... W reprezentacji nie zawodzi: robi różnicę, ma świetną technikę użytkową, kreuje i dysponuje niesamowitym uderzeniem, o czym przekonali się Ukraińcy. Gdy Stanciu gra dla Rumunii, oddaje drużynie narodowej całe serce - widać jak mu bardzo zależy.

Co jest dzisiaj największym atutem ekipy Edwarta Iordanescu?



FOT. PAP/EP/RONALD WITTEK

Rumuni mieli się z czego cieszyć po meczu z Ukrainą - zagrali z polotem i pewnie wygrali

Nie ma w Rumunii takich wielkich gwiazd, jak w latach 90. z Gheorghe Hagim na czele. Ale wcale nie oznacza to, że nie brakuje ciekawych, perspektywicznych piłkarzy. W ofensywie są m.in. Stanciu, Dennis Man z Parmy, Denis Dragus z Gaziantep, Florinel Coman ze Steauy grającej od paru lat

pod nazwą FCSB; jeszcze mógłbym wymienić parę nazwisk. Wspaniale rozwija się kariera Radu Dragusina, obrońcy Tottenhamu, który czyni błyskawiczne postępy. Dobra gra kadry sprawia, że rosną poszczególni zawodnicy. Siłą Rumunii jest dziś kolektyw, organizacja gry, za czym stoi Edward Iordane-

nescu, syn legendarnego Angihela. On to poukładał po swojemu i wprowadził dyscyplinę. Nie ma żadnych układzików, bo nawet młody Hagi nie dostał miejsca w wyjściowej jedenastce, a z Ukrainą pojawił się na placu gry dopiero po przerwie. Rumuni wyszli w eliminacjach z pierwszego miejsca w grupie

i wysłali ostrzeżenie przeciwnikom z finałów.

Odczuwasz satysfakcję ze wspaniałego startu Rumunii na Euro 2024? Grałeś w tym kraju wiele lat.

Oczywiście, że tak. Spędziłem trzy lata w Steaule, potem pół roku w Targu Mures, zostawiłem tam bardzo wielu przyjaciół, znajomych. Miło jest słyszeć, że kibice wciąż o mnie pamiętają. Moje kontakty z Rumunią się nie urwały, bo jako dyrektor sportowy Korony sprowadzałem do Kielc piłkarzy właśnie m.in. z Rumunii i wszyscy byli z nich zadowoleni. Rumuni to nacja kochająca piłkę nożną, a ewentualny sukces ich reprezentacji na Euro 2024 mógłby dać futbolowi w tym kraju potężnego pozytywnego „kopa”. Bardzo długo na to czekają, a wyjście z grupy w Niemczech to byłoby już coś.

Dobrze znasz Gheorghe Hagię, największą gwiazdę rumuńskiego futbolu wszech czasów. Bardzo przeżywa mecz reprezentacji swego kraju?

Hagi senior to gość, który 24 godziny na dobę żyje piłką nożną. Jest mocno związany z kadrą, kocha ją i jak każdy obywatel Rumunii marzy

o dobrym występie na Euro. Przy okazji takich wielkich imprez w Rumunii odżywają wspomnienia z dawnych czasów, kiedy Gheorge był czołowym pomocnikiem świata. Jego grę oglądało się z czystą przyjemnością. Wyobrażam sobie, jak był dumny z postawy rodaków w meczu z Ukrainą. ©@

UEFA EURO 2024

Grupa D:

Polska - Holandia 1:2, Austria - Francja 0:1.

1. Holandia	1	3	2-1
2. Francja	1	3	1-0
3. POLSKA	1	0	1-2
4. Austria	1	0	0-1

Grupa A:

Niemcy - Węgry 2:0 (Musiala 22, Gundogan 67), Szkocja - Szwajcaria (mecz zakończył się po zamknięciu wydania).

1. Niemcy	2	6	7-1
2. Szwajcaria	1	3	3-1
3. Węgry	2	0	1-5
Szkocja	1	0	1-5

Grupa F:

Turcja - Gruzja 3:1 (Muldur 25, Guler 65, Ak-turkoglu 90+7 - Mikautadze 32), Portugalia - Czechy 2:1 (Hranac 69, gol samobójczy, Conceicao 90+2 - Provod 62).

1. Turcja	1	3	3-1
2. Portugalia	1	3	2-1
3. Czechy	1	0	1-2
4. Gruzja	1	0	1-3

SPORT

www.sportowy24.pl

Gwiazdy na memoriale Ireny Szewińskiej. Wraca Adrianna Sułek-Schubert

Daniel Ludwiński
daniel.ludwinski@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Trójka świeżo upieczonych mistrzów Europy wystąpi dziś podczas 6. memoriału Ireny Szewińskiej na stadionie Zawiszy. Nie zabraknie też powrotów - wystartuje Adrianna Sułek-Schubert.

W czwartkowe popołudnie (po-
czątek mityngu zaplanowano na
17.30) zostanie rozegranych dwa-
naście konkurencji.

Nie będzie jednak wielkiej
przesady w stwierdzeniu, że fani
królowej sportu będą szczegól-
nie wyczekiwali biegu na 400
metrów kobiet. Na starcie nie za-
braknie bowiem Natalii Kaczmarek,
która podczas niedawnych
mistrzostw Europy w Rzymie
nie tylko zdobyła złoty medal,
ale dodatkowo okraszała swój suk-
ces poprawieniem liczącego so-
bie 48 lat rekordu Polski, dotąd
należącego do Ireny Szewińskiej,
a więc patronki bydgoskiej im-
prezy.

- Wciąż jestem w szoku, ale
nie z powodu złotego medalu,
a z powodu tego czasu. Bardzo
się cieszę, bo czuję, że jestem
w stanie biegać jeszcze szybciej
- zapewnia Kaczmarek.

Na bydgoskiej bieżni gwiazda
polskiej lekkoatletyki spotka się
m.in. z Igą Baumgart-Witan.

Ciekawie zapowiada się także
konkurs młociarzy. Na starcie nie
zabraknie obu największych pol-
skich sław - Wojciecha Nowickiego
i Pawła Fajdka. Polaków
czeka starcie m.in. z Bence Hala-
szem i Mychajło Kochanem, me-

dalistami ME z Rzymu. Spośród
innych czołowych polskich lek-
koatletów do Bydgoszczy przy-
jadą też m.in. kulomiotci Konrad
Bukowiecki i Michał Haratyk, zaś
w skoku o tyczce pojawią się
Piotr Lisek i powoli zegnający się
z publicznością w ostatnim sezo-
nie w karierze Paweł Wojciecho-
wski z Zawiszy.

**Pierwszy start
młodej mamy**

6. memoriał Ireny Szewiń-
skiej to też pierwszy występ Adri-
anny Sułek-Schubert po prze-
rwie macierzyńskiej.

Bydgoszczanka jeszcze przed
narodzinami dziecka wielokrot-
nie powtarzała, że będzie chciała
jak najszybciej wrócić do trenin-
gów i do startów, żeby finalnie
móc pojechać na paryskie igrzyska.
Forma wieloboistki to zupeł-
na niewiadoma - przed własną
publicznością wystąpi w biegu
na 100 metrów przez płotki.

- Rozpaczam olimpijski se-
zon startowy. Chcę być dla siebie
wyznacznikiem i czerpać ogromną
przyjemność z rywalizacji pa-
miętając, że cztery miesiące temu
urodziłam syna - napisała
Sułek-Schubert w swoich me-
diach społecznościowych.

Na kibiców, którzy chcą obej-
rzeć mityng na żywo, wciąż jesz-
cze czekają wejściówki dostępne
na platformie eBilet.pl.

Ci, którzy nie będą mogli wy-
brać się w czwartek na stadion,
dostaną szansę śledzenia trans-
misji w telewizji - relację z me-
moriału zapowiadają Polsat Sport
1 oraz Super Polsat.

©P



W Bydgoszczy Adrianę Sułek-Schubert czeka pierwszy start od dłuższego czasu

PIĘKA NOŻNA

Nasze kluby nie mogą narzekać na pucharowe losowanie
Jagiellonia Białystok zagra w II rundzie eliminacji Ligi Mistrzów. Mistrz Polski zmierzy się ze zwycięzcą pary FK Panevezys (Litwa) - HJK (Finlandia). Wisła Kraków (I liga) do europejskich pucharów awansowała dzięki triumfowi w Pucharze Polski. Zagra o awans do Ligi Europy, ale będzie musiała przebrnąć przez aż 4 rundy eliminacji. W 1. zmierzy się z FK Llapi (Finlandia). Jeżeli zwycięży, to w 2. rundzie czeka Wisła dwumecz z Rapidem Wiedeń (Austria).



FOT. ARCHIWUM

KOSZYKÓWKA
Nowy zawodnik
w Twardych Piernikach

Według informacji podanych
przez Karola Wasieka w druży-
nie Arrivy Polskiego Cukru To-
ruń zagra Dominik Wilczek. 25-
letni gracz występował dotąd
w MKS-ie Dąbrowa Górnicza.

KRÓTKO



FOT. PAMEŁ RELIKOWSKI

LEKKOATLETYKA

Uczcili pamięć mistrza

Już po raz 46. w Toruniu odbył
się memoriał Grzegorza Dunec-
kiego, wybitnego sprintera, mi-
strza Polski na 200 m z 1939 r.
Rywalizacja na Stadionie Miejskim
toczyła się w różnych kate-
goriach wiekowych. Wśród
seniorów na 100 m triumfował
Adrian Brzeziński (n/z.) - 10,58
s. Był także 2. w skoku w dal za
16-letnim Samborem Zielińskim
z BKS Bydgoszcz (obaj 6,92 m).
Największą gwiazdą wśród pań
była startująca w skoku w dal
Anna Matuszewicz. Torunianka
wygrała, choć jej wynik 6,03 m
nie powalił na kolana.

LEKKOATLETYKA

Pięć medali torunian

Paralelkoatletyczne MP przy-
niosły sukces zawodnikom MKL
Toruń. Złoto w biegu na 100 m
zdobyła Agata Krzywdzińska
(T47), która była też 2. na 200
m. Wśród mężczyzn Piotr Kąkol
(F57) zdobył 2 srebrne medale:
w rzucie dyskiem i pchnięciu
kulą, a Tomasz Ściubak (F37)
był 2. także w kuli.

SPEEDROWER

Mistrzostwa Europy w Toruniu

W dniach 26-28 lipca, po 10 la-
tach przerwy, prawo organiza-
cji ME w speedrowerze pono-
wnie otrzymał Toruń. W trakcie
3-dniowej imprezy zostanie ro-
zegranych aż 8 finałów, w tym
indywidualny elity mężczyzn.

LOTTO

WTOREK, 18.06**Multi Multi, godz. 22.00**

2, 4, 9, 18, 19, 20, 21, 35, 40, 41, 44,
[46], 49, 54, 60, 63, 66, 72, 78, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 5, 7, 8, 11, 12, 14, 16, 17, 20, 21

Mini Lotto: 2, 5, 16, 32, 42

Lotto: 6, 7, 8, 12, 17, 21

Lotto Plus: 5, 7, 15, 17, 24, 31

Ekstra Pensja: 9, 17, 20, 27, 29 - 3

Ekstra Premia: 6, 13, 16, 26, 29 - 1

ŚRODA, 19.06**Multi Multi, godz. 14.00**

2, 17, 22, 30, 34, 37, 42, 44, 47, 53, 55,
57, 58, 60, [68], 69, 74, 76, 77, 79

Kaskada, godz. 14.00

4, 7, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 21, 22, 24

Katarzynki wzmacniają się, także w pięściarskim ringu

Daniel Ludwiński
daniel.ludwinski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Energa Polski Cukier kompletuje skład. Przed tygodniem Katarzynki ogłosiły pozyskanie Martyny Leszczyńskiej, ale to nie koniec - szukają jeszcze nowych zawodniczek zagranicznych.

Już od jakiegoś czasu wiadomo,
że w tegorocznej przerwie mię-
dzy sezonami w Enerdze Pol-
skim Cukrze można mówić nie
o rewolucji, a raczej o ewolucji
składu.

W drużynie zostały krajowe
koszykarki z Angeliką Stankie-
wicz na czele, pozostała także La
Mama Kapinga Maweja.

Co dalej? Na liście wzmoc-
nień jest już nowe nazwisko, ale
klub szuka kolejnych zawodni-
czek. - Trwają rozmowy, bo po-
trebujemy rzucającej koszy-
karki na pozycję dwójki-trójki
- mówi Krystyna Bazińska, dy-
rektor klubu.

- Oczywiście szukamy także
rozgrywającej. Na razie rozma-
wiamy, liczymy też pieniądze, bo
przy tworzeniu składu musimy
mieć wszystko dobrze policzo-
ne, żeby się nie pomylić z budże-
tem. Przed tygodniem dołączyła
do nas Martyna Leszczyńska,
która grała w Polonii Warszawa.
Rozwiązała tam kontrakt i przy-
szła do nas. Będzie grała w naszej
drużynie, a do tego idzie w Toru-
niu na studia, co też jest istotne.

Wspomniana La Mama Ka-
pinga Maweja przygotowując się
do sezonu postawiła na dość nie-
typowy sposób zwiększenia pew-
ności siebie na parkiecie.

- Ćwiczy boks z trenerem Ar-
kiem Szyderskim, bo pod ko-
szem była zawsze bardzo deli-
katna. W pojedynkach jeden na
jeden miała pewne lęki, w zwią-
zku z czym w ramach treningów
koszykarskich zajmuje się także
treningami bokserskimi. Od za-
kończenia sezonu codziennie od-
bywa zajęcia. Nie dość, że prze-
dłużyła z nami kontrakt, to cały
czas przebywa w Toruniu - za-
znacza Krystyna Bazińska.

Ostatni sezon Orlen Basket
Ligi Kobiet torunianki zako-
ńczyły na ósmej pozycji. ©P



La Mama Kapinga Maweja (nr 23) będzie grała w toruńskim klubie już drugi sezon

Zdecydowana wygrana torunian

Daniel Ludwiński
daniel.ludwinski@polskapress.pl

ŻUŻEL. Zawodnicy KS Toruń bez problemów pokonali na wyjeździe Włóknarza Częstochowa 52:38 w 9. kolejce U-24 Ekstraligi. Porażkę 31:58 poniosły za to Grudziądzkie Mebelki GKM Grudziądz.

Torunianie pojechali do Czę-
stochowy poważnie wzmocnieni
- po raz pierwszy w tym sezo-
nie w rozgrywkach U-24 wystą-
pił Wiktor Lampart. Etatowy
ekstraligowiec w starciu z mniej

doświadczonymi przeciwnika-
mi okazał się decydującym ar-
gumentem i najlepszym zawo-
dnikiem meczu - zdobył 14 pkt
oraz bonus, pewnie prowadząc
torunian do wyjazdowej wygranej.
Niemal równie skuteczny był
Krzysztof Lewandowski, który
wywalczył 13+1 punktów, ule-
gając jedynie Mitchellowi Cluffowi.

We wtorek jeździli też młodzi
grudziądzanie, którzy jednak
nie mieli wiele do powiedzenia
i przegrali na wyjeździe z U24
Beckhoff Spartą 31:58. Grudziądzkim
Mebelkom GKM

-owi nie pomogła nawet posta-
wa Kacpra Łobodzińskiego,
który zdobył 11 punktów.

Pozostali grudziądzanie nie
zdołali pokusić się o dwucyfrowy
wynik - drugi najskuteczniejszy
Kevin Juhl Pedersen w sześciu
startach zdobył 9 punktów i bonus.

W tabeli U-24 Ekstraligi pro-
wadzi Polcopper Agromix Unia
Leszno. Drużyna z Torunia zaj-
muje 5., a z Grudziądza 8. miej-
sce. W przyszły wtorek nasze
kluby pojadą na mecze 10. ko-
lejki, odpowiednio do Krosna
i Zielonej Góry. ©P